

Gazeta Festiwalowa

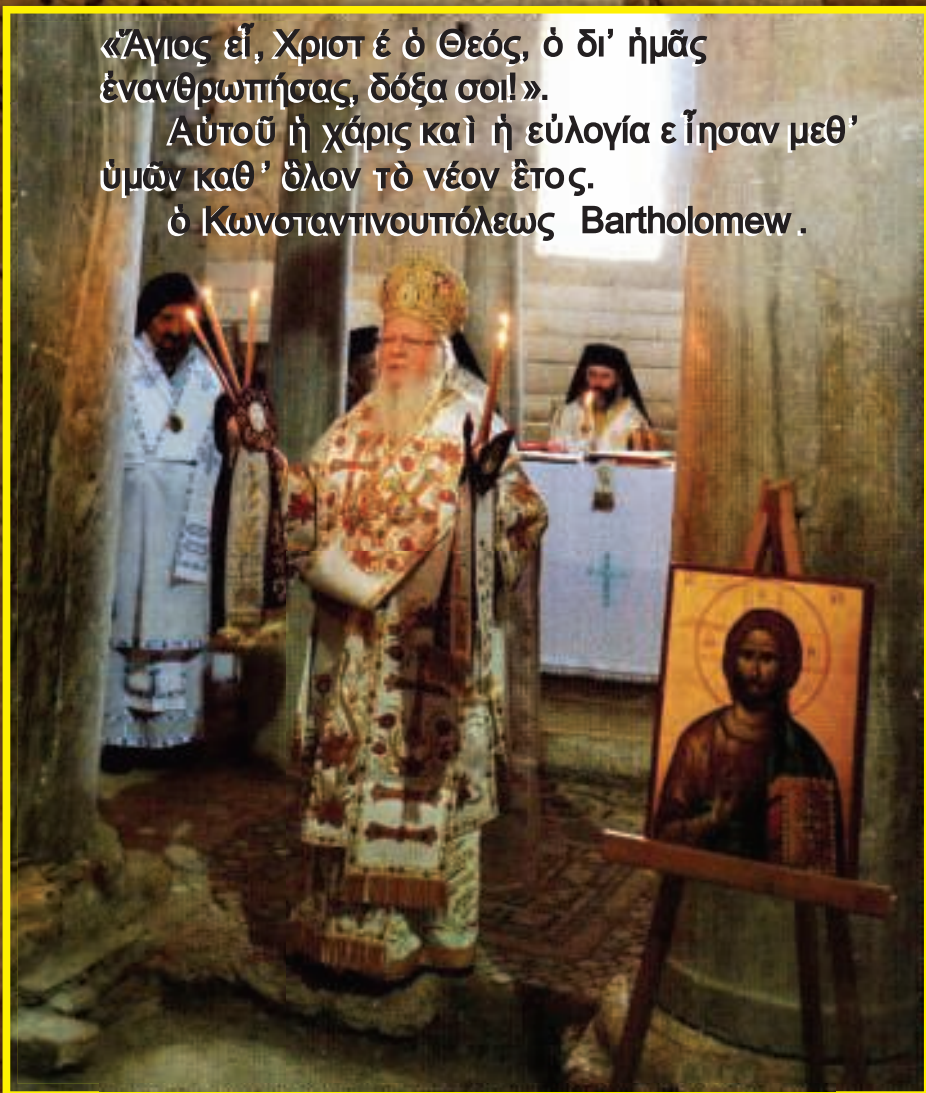
Gazeta XXXIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej — Hajnówka 2014

Nr 1 (39), 20 maja 2014 r.



ISSN 1428-6351

«Άγιος εἶ, Χριστὲ ὁ Θεός, ὁ δι' ἡμᾶς
ἐνανθρωπήσας, δόξα σοι!».
Αὐτοῦ ἡ χάρις καὶ ἡ εὐλογία εἴησαν μεθ'
ὑμῶν καθ' ὅλον τὸ νέον ἔτος.
ὁ Κωνσταντινουπόλεως Bartholomew.



**„Jesteś świętym Chryste Bogiem,
który dla nas stał się człowiekiem,
chwała Ci!”**

**Jego łaska i błogosławieństwa
niech będą z wami przez cały
nowy rok.**

**Bartłomiej Konstatynopolitański.
Fonar, Boże Narodzenie 2013.**



Lesia Dyczko



Zakończenie XXXII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2013” w Białymstoku



Szanowni Państwo

W imieniu organizatorów, serdecznie witam Państwa na XXXIII Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnowka 2014” w Białymstoku. Tegoroczna edycja odbywa się w dniach 20 - 25 maja 2014 r. w Operze i Filharmonii Podlaskiej.

W tym roku w kategoriach konkursowych zmagają się chóry parafialne, amatorskie świeckie, dziecięco-młodzieżowe, uczelni muzycznych i chóry zawodowe. W festiwalowym konkursie bierze udział 25 chórów z 9 państw – Europy (Ukrainy, Słowacji, Litwy, Rosji, Polski, Mołdawii, Białorusi, Rumunii) i Australii. Konkursowemu międzynarodowemu Jury przewodniczy wybitny polski kompozytor prof. Romuald Twardowski.

Tegoroczny Festiwal, tak jak dotychczasowe, jest otwarty na wszystkich wykonawców. Złączone pięknem, duchowością, uniwersalizmem i wyjątkowością muzyki cerkiewnej wykonają ją chóry: świeckie, prawosławne, katolickie, grekokatolickie i protestanckie.

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej od wielu lat jest weryfikatorem stanu chóralistyki europejskiej. Okazało się, że w chóralistyce Europy Wschodniej od lat wyraźnie dominują chóry ukraińskie. Dużo wcześniej, niż miały miejsca wydarzenia na kijowskim Majdanie, podjęliśmy decyzję, że spostrzeżenia te zostaną zaakcentowane w tegorocznym programie Festiwalu. W Koncercie Inauguracyjnym wykonanym przez jeden z niezrównanych chórów ukraińskich Kameralny Chór „Kijów”, a dyrygowanym przez Mykołę Gobdyca, który jako nasz laureat wielokrotnie zasiadał w Jury

Festiwalu, zaprezentujemy muzykę cerkiewną najwybitniejszych współczesnych ukraińskich kompozytorów: Jewhena Stankowycza Myrosława Skoryka, Walentyna Sylwestrowa oraz obecnej na koncercie Łesi Dyczko. Twórczyni ta, która jako pierwsza na Ukrainie po Rewolucji Październikowej odważyła się komponować muzykę cerkiewną, na wniosek naszej Fundacji, otrzymała od Instytutu Muzyki i Tańca w Warszawie zamówienie na nową kompozycję tej muzyki. Premierowego wykonania utworu dokona w czasie Festiwalu profesjonalny Chór „Sofia” Narodowego Związku Kompozytorów Ukrainy z Kijowa.

Łesia Dyczko, pełniąca również obowiązki członka festiwalowego jury, obchodzi w tym roku jubileusz 75-lecia urodzin. **Droga Jubilatko - Serdecznie gratulujemy. Mnogaja leta.**

Otwarcie Festiwalu uświetni także Chór Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku pod batutą prof. Wioletty Miłkowskiej.

W czasie przesłuchań konkursowych, odbywających się w dniach 22, 23 i 24 maja 2014 roku prezentowana będzie pełna gama repertuarowa - od średniowiecza po kompozycje współczesne. Wśród około 160 prezentowanych w konkursie utworów po raz pierwszy w 33 letniej historii imprezy wykonana zostanie modlitwa do muzyki Wolfganga Amadeusza Mozarta.

25 maja 2014 roku zapraszamy na Koncert Galowy i uświetniający go występ najlepszych chórów XXXIII edycji Festiwalu.

Festiwal popularyzuje muzykę cerkiewną i jej twórców od wielu lat. Stąd wielokrotna ich obecność w kolejnych edycjach, ale także pamięć o tych, którzy odeszli. W roku ubiegłym zabrakło wybitnego kompozytora angielskiego Sir Johna Tavenera (1944-2013) tworzącego również muzykę cerkiewną. W 2004 roku, renomowany Chór Moskiewskiego Konserwatorium pod dyрекcją Borysa Tewlina, z okazji obchodów 60-lecia kompozytora, za Jego wiedzą i zgodą, wykonał na naszym festiwalu pełen autorski koncert muzyki cerkiewnej. W ubiegłym roku zabrakło także przyjaciela naszego Festiwalu, laureata i jurora,

wybitnego dyrygenta ze Śląska – Czesława Freunda. Wspominamy również Rocznicę innych twórców, których muzyka cerkiewna była wykonywana podczas różnych odsłon naszego Festiwalu – wybitnego kompozytora Białorusi Mikołę Kulikowicza (1893-1969); Rosji Pawła Czesnokowa (1877-1944); kompozytorów polskich: Stanisława Moniuszko (1819-1872), Ludomira Michała Rogowskiego (1881-1954), Konstantego Gorskiego (1859-1924). Piszemy o Nich w Gazecie Festiwalowej, a uczestniczące chóry zaprezentują ich muzykę.

Tegorocznemu Festiwalowi towarzyszyć będą koncerty m.in. w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Łusławicach, XXIII Warszawski Reprezentacyjny Koncert Muzyki Cerkiewnej w Warszawie, Bielsku Podlaskim i towarzyszące imprezie IX Białowieskie Dni Muzyki Sakralnej w Białowieży. A ponadto „świeże” płyty (CD) z przesłuchań konkursowych poprzednich dni, folder i „Gazeta Festiwalowa” oraz przekazy medialne. Festiwal to również okazja i możliwość nabycia niektórych nagrań CD z poprzednich edycji Imprezy, w tym z ubiegłorocznej, a także CD „Muzyka cerkiewna Romualda Twardowskiego” czy wydanej w ostatnich dniach „Muzyka cerkiewna Krzysztofa Pendereckiego i dedykowana Krzysztofowi Pendereckiemu”.

Rangę Festiwalu kolejny raz potwierdzili: Honorowym Patronatem Prezydent RP, Patronatem Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Patronatem Artystycznym prof. Krzysztof Penderecki i Patronatem Prezydent Białegostoku. Serdecznie dziękujemy.

Festiwal to wynik całorocznej pracy organizatorów, wspartej życzliwością i pomocą wielu instytucji i ludzi. Imiennych i bezimiennych, wspierających nas organizacyjnie, finansowo i duchowo. Bardzo serdecznie wszystkim dziękujemy.

Życzę wielu artystycznych i duchowych wrażeń i zapraszam do uczestnictwa w Festiwalu.

Z wyrazami szacunku
Mikołaj Buszko - Dyrektor Festiwalu



**Szanowni Państwo,
Goście XXXIII Międzynarodowego
Festiwalu Muzyki Cerkiewnej
„Hajnówka 2014”,**

Wielką radość przynosi mi corocznie możliwość powitania w Białymstoku wszystkich przybyłych na kolejną edycję Festiwalu. Każda z tych edycji jest wielkim wydarzeniem kulturalnym, każda też przynosi nowe odkrycia muzyczne i wzruszenia; trudno dziwić się, że grono zwolenników tego wyjątkowego przedsięwzięcia stale rośnie.

Jestem przekonany, że tegoroczne występy znów zapierać nam będą dech w piersiach, dzięki wyjątkowej maestrii Wykonawców, wśród których znajdują się przecież najwybitniejsi specjaliści w zakresie muzyki cerkiewnej.

wnej. I nie tylko techniczna biegłość poszczególnych chórów będzie nas zachwycać, bo przecież nie o nią tu w głównej mierze idzie. Śpiew liturgiczny jest najdoskonalszą formą modlitwy, o czym prezentujące się podczas kolejnych odsłon Festiwalu chóry niejednokrotnie nam przypominają.

Życzę Państwu – zarówno Artystom, jak i publiczności – by każdy z występów tegorocznego Festiwalu pozostał w pamięci jako wydarzenie wyjątkowe, zarówno pod względem artystycznym, jak i duchowym. Mam przy tym nadzieję, że wszyscy Państwo zechcą powrócić do naszego miasta za rok, by wziąć udział w kolejnym spotkaniu z muzyką cerkiewną.

Tadeusz Truskolaski
Prezydent Miasta Białegostoku

Drodzy Goście!
Szanowni Państwo!

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2014” po raz 33 gościć będzie w naszym regionie.

Kolejny raz będziemy mieli unikalną możliwość zetknięcia się z muzyką prawosławia. Ze śpiewem, który zaskakuje bogactwem form, brzmień i wykonań. Z wielką sztuką,



która uderza intensywnością nastrojów i wyjątkowym urokiem.

W tym roku usłyszymy zespoły o znaczącej renomie i sławie z Polski, Białorusi, Litwy, Ukrainy, Rosji, Mołdawii, Słowacji, Rumunii, a nawet z Australii.

Wszystkim Wykonawcom życzę wrażliwej publiczności i gorących braw, Organizatorom zaś serdecznie dziękuję i gratuluję konsekwencji i uporu w budowaniu festiwalowych wydarzeń na najwyższym poziomie.

Słuchaczom 33 edycji Festiwalu życzę głębokich przeżyć duchowych i artystycznych.

Jarosław Zygmunt Dworżański
Marszałek Województwa Podlaskiego

Program XXXIII MFMC „Hajnówka 2014”

OTWARCIE FESTIWALU

Opera i Filharmonia Podlaska, Białystok
20.05.2014 (wtorek) godz. 19.00

- Chór Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku pod dyr. Wioletty Miłkowskiej
- Kameralny Chór "Kijów" z Kijowa (Ukraina) pod dyr. Mykoły Gobdyca

KONCERT INAUGURACYJNY

„Muzyka cerkiewna współczesnej Ukrainy” w wykonaniu Kameralnego Chóru "Kijów" z Kijowa (Ukraina) pod dyr. Mykoły Gobdyca

PRZESŁUCHANIA KONKURSOWE

22.05.2014 (czwartek) godz. 17.00
- Chór Młodzieżowy DK Białystok (Polska)

- Chór Chłopiacy "Światacz" Grodno (Białoruś)
- Uniwersytecki Chór "Sogłasije"

Moskwa (Rosja)
- Kowieński Chór "Kamertonas" Kowno (Litwa)
- Chór Uniwersytetu Narodowego Łuck (Ukraina)
- Chór "Łampada" Kursk (Rosja)
- Chór "Jubilate Deo" Mysłowice (Polska)
- Chór Prawosł. Akademii Teologicznej Kijów (Ukraina)

23.05.2014 (piątek) godz. 15.30

- Dziecięcy Chór Szkoły Sztuki Kamieniec (Białoruś)
- Dziecięcy Chór "Radost" Moskwa (Rosja)
- Chór "Cantabile" Kiszyniów (Mołdawia)
- Chór Państwowego Uniwersytetu Mińsk (Białoruś)
- Chór "Basilica Cantans" Wrocław (Polska)
- Chór "Chrysostomos" Bratysława (Słowacja)
- Młodzieżowy Chór "Visson" Mińsk (Białoruś)

24.05.2014 (sobota) godz. 16.00

- Chór Diecezji Australijskiej Rosyjskiej

Cerkwi Prawosławnej Zagranicą Sydney (Australia)
- Kapela Chóralna "Oswita" Ternopol (Ukraina)
- Chór College'u Muzycznego Konserwatorium Moskiewskiego Moskwa (Rosja)
- Chór Uczelni Sztuk Pięknych Czerniowce (Ukraina)
- Chór Białoruskiej Akademii Muzyki Mińsk (Białoruś)
- Chór "Modo Maiorum" Warszawa (Polska)
- Kijowski Chór Kameralny "Sofia" Kijów (Ukraina)
- Chór "Grodnieńskaja Kapella" Grodno (Białoruś)
- Chór "Divina Armonie" Bukareszt (Rumunia)
- Męski Chór Uniwersytetu "MIFI" Moskwa (Rosja)

ZAKOŃCZENIE FESTIWALU

25.05.2014 (Niedziela)
godz. 14.30 Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród
godz. 16.00 Koncert Galowy

Łesia Dyczko - uduchowiona kompozytorka

Łesia Dyczko (o swojej twórczości)
„Duchowość jest największym bogactwem człowieka, jego boską istotą (...) w Liturgii możliwe jest wyrażenie największej tajemności – prośby o zmiłowanie i ratunek dla naszych dusz, o zachowanie życia i duchowości.”



Łesia Dyczko należy do awangardy chóralnych kompozytorów i za twórczość chóralną szczególnie jest ceniona na świecie. Kompozytorka porusza się w obszarze wielu gatunków tworząc oratoria, poematy, kantaty, opery, balety osiągając w muzyce chóralnej mistrzostwo. Utwory kompozytorki wykonywane są często na koncertach, festiwalach chóralnych i konkursach odbywa-

jących się na całym świecie. Ukrainka kompozytorka – obchodzi w tym roku 75. urodziny – przyszła na świat 24 października 1939 roku w Kijowie. Łesia Dyczko ukończyła w 1967 roku Kijowskie Konserwatorium Muzyczne w klasie K. Dańkiewicza i Borysa Latoszyńskiego. Studiowała w Konserwatorium Moskiewskim u N. Peyko oraz architekturę i malarstwo w Kijowskim Instytucie Artystycznym.

Wielokrotnie była nagradzana za swoją twórczość, także otrzymując najwyższe odznaczenie w dziedzinie ukraińskiej kultury – Państwową Nagrodę im. Szewczenki. Prowadzi działalność pedagogiczną w Kijowskim Instytucie Kultury, działa w Zarządzie Związku Kompozytorów Ukrainy.

Łesia Dyczko muzykę cerkiewną zaczęła tworzyć w końcu lat 90. XX wieku i jest pierwszą na Ukrainie kobietą, która od ponad osiemdziesięciu lat odważyła się kontynuować tysiącletnią historię ukraińskiej muzyki chrześcijańskiej. W 1989 roku skomponowała „Pierwszą Liturgię” przeznaczoną na chór męski (z czasem przeredagowaną przez kompozytorkę na chór żeński/dziecięcy). W 1990 roku powstała „Druga Liturgia” skomponowana na chór

mieszany a capella. W 2002 roku po raz pierwszy została opublikowana i wykonana „Uroczysta Liturgia” („Liturgia Triumfalna”). Do ważniejszych kompozycji należą: „Czerwona kalina” (1968 r.) - kantata stworzona do tekstów staro ukraińskich ludowych pieśni XVI-XVII w. z przeznaczeniem na chór, solistów, 2 fortepiany, harfę i perkusję; oratorium „I nadano mu imię Kijów”; „Francuskie freski”, „Hiszpańskie freski” „Szwajcarskie freski” - kantaty chóralne; „Dumka” (1964 r.) - rapsodia na sopran koloraturowy, chór męski i orkiestrę symfoniczną; „Cztery pory roku” (1973 r.) - kameralna kantata na chór a capella.

Najnowszą kompozycją Łesi Dyczko jest symfonia „Szewczenkiana”.

Mykoła Gobdycz dyrygent (o Łesi Dyczko)

„Kontynuując tradycje muzyki sakralnej, której korzenie sięgają średniowiecza, Łesia Dyczko wytyczyła szlak ku przyszłości, ponieważ wyłącznie duchowość może połączyć narody zglobalizowanej w chwili obecnej naszej planety.”

Mykoła Gobdycz dyrygent (o twórczości Łesi Dyczko)

„Najwyższa dojrzała twórczość z ugruntowanymi przekonaniami, dotyczącymi wykorzystania tekstów sakralnych oraz manieri pisma i dramaturgii.”

Sofia Grica, doktor teorii i historii sztuki, członek korespondent Akademii Sztuk Pięknych Ukrainy (o „Uroczystej Liturgii”) „Mistrz gatunku chóralnego, Łesia Dyczko, jako pierwsza ze współczesnych ukraińskich kompozytorów zrealizowała śmiały pomysł panoramicznego udźwiękowienia w barwach najnowszych harmonii, polifonii, sonorystyki tekstów i intonacji modlitw kanonicznych.”

Joanna Wysocka

KONCERTY TOWARZYSZĄCE 18.05.2014 (niedziela) godz. 19.00

Koncert „Muzyka cerkiewna Ukrainy” w wykonaniu Kameralnego Chóru „Kijów” z Kijowa (Ukraina) pod dyr. Mykoły Gobdycza

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Łusławicach

19.05.2014 (poniedziałek) godz. 18.00

Koncert „Muzyka cerkiewna Ukrainy” w wykonaniu Kameralnego Chóru „Kijów” z Kijowa (Ukraina) pod dyr. Mykoły Gobdycza

Bielski Dom Kultury, ul. 3 Maja 2, Bielsk Podlaski

23.05.2014 (piątek) godz. 18.00

XXIII Warszawski Reprezentacyjny Koncert Muzyki Cerkiewnej organizowany pod Patronatem Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy

Kościół Ewangelicko – Augsburgski pw. św.

Trójcy, Plac Malachowskiego 1, Warszawa

23.05.2014 (piątek) godz. 14.00

Dziecięcy Chór „Łampada” - Kursk (Rosja) Zespół Szkolno-Przedszkolny w Narwii

24.05.2014 (Sobota) godz. 12.00

Młodzieżowy chór „Visson” - Mińsk Białoruś

II Liceum Ogólnokształcące z Białoruskim Językiem Nauczania im. Bronisława Taraszkiewicza, ul. Kopernika 4, Bielsk Podlaski

23-24.05.2014 (pt. - sob.) godz. 18.00

IX Białowiejskie Dni Muzyki Sakralnej organizowane przy współpracy z Parafią Rzymskokatolicką i Technikum Leśnym w Białowieży

Kościół pw. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, ul. Park Dyrekcyjny 2

А. Дармо. Удбренуаа:

ч. I

Allegro drammatico

Цаалом №1

Score for voices and piano, measures 1-4. The vocal parts (Soprano, Alto, Tenor, Bass) are marked *ff* and *div.* (divisi). The piano accompaniment is marked *ff* and *div.* (divisi). The lyrics are: "Аа..." and "Аа..."

Score for voices and piano, measures 5-8. The vocal parts are marked *rit.* (ritardando) and *a tempo*. The piano accompaniment is marked *p* (piano) and *pp* (pianissimo). The lyrics are: "Бла-же-ний муж на лу-ка-ву не всту-па-е ра-ду."

Score for voices and piano, measures 9-12. The vocal parts are marked *p* (piano) and *pp* (pianissimo). The piano accompaniment is marked *p* (piano) and *pp* (pianissimo). The lyrics are: "Бла-же-ний муж на лу-ка-ву не всту-па-е ра-ду."

Ludomir Michał Rogowski

(21 X 1881, Lublin – 13 III 1954, Dubrownik).



L.M. Rogowski-Tygodnik Wileński 1910 r.

W tym roku mija 60 lat od śmierci kompozytora, dyrygenta i publicysty Ludomira Michała Rogowskiego. Warto przy okazji tej rocznicy przypomnieć sylwetkę wybitnego, choć nieco zapomnianego, polskiego twórcy, zwłaszcza, że w kręgu jego zainteresowań pozostawała również muzyka cerkiewna.

Rogowski posiadał gruntowną wiedzę muzyczną dzięki studiom i pracy w Polsce i za granicą: w Warszawie (1903–1905, kompozycja u Zygmunta Noskowskiego, dyrygentura u Romana Statkowskiego i Emila Młynarskiego), w Lipsku (1906, dyrygentura u Artura Nikischa, harmonia i kontrapunkt u Hugona Riemanna), w Monachium (1907, akustyka), w Rzymie (1908–1909, śpiew) i w Paryżu (1911, śpiew u tenora Jana Mieczysława Reszke). Gromadził doświadczenia zawodowe w różnych ośrodkach, mając okazję poznać wielokulturowe środowiska artystyczne. Pracował w Wilnie (w latach 1908–1911), gdzie zasłużył się przede wszystkim stworzeniem podwalin zespołu orkiestry symfonicznej (razem z Rosjaninem Konstantym Gałkowskim) i propagowaniem dzieł muzyki polskiej. Komponował jednakże również muzykę do sztuk wystawianych w białoruskim teatrze Ihnata Bujnickiego i opracowywał pieśni ludowe dla założonego przez siebie chóru białoruskiego (współkomponowaniem nieoficjalnego białoruskiego hymnu do poematu Janki

Kupały „A chto tam idzie”, 1909). Lata I wojny światowej spędził we Francji: w Paryżu i na Łazurowym Wybrzeżu, komponując, dyrygując swoimi koncertami i przy okazji obcując z takimi znakomitościami jak Anatol France, Gabriele d’Annunzio czy Isadora Duncan. Po krótkim pobycie w Belgii powrócił do wyzwolonej Ojczyzny, rzucając się w wir działalności koncertowej i publicystycznej (pisał do „Kuriera Polskiego”, „Wiadomości Muzycznych”, „Muzyki”). Dążył do podniesienia poziomu muzyki narodowej poprzez własną twórczość i wychowywanie muzyczne obywateli. Trwałym elementem jego estetyki było podkreślanie powinowactwa Polski z innymi krajami słowiańskimi, z którymi chciał zorganizować stałą wymianę koncertową. Wyjechał z Polski do Dubrownika, gdzie zyskał sławę i poważanie, i rozwinął swoją koncepcję muzyki wszechsłowiańskiej (lata 1926–1954). Na południu Europy pozostał do swoich ostatnich dni. Komponował opery, balety, symfonie oraz muzykę kameralną, a także pieśni solowe i chóralskie; łącznie ponad sto utworów, z których jedynie niewielką część opublikowano.

Rogowskiego doceniano nie tylko jako kompozytora i dyrygenta, ale również jako organizatora życia muzycznego, bowiem tworzył chóry wszędzie, gdzie zatrzymał się na dłużej (Warszawa, Wilno, Paryż, Dubrownik). Był człowiekiem o wyjątkowej otwartości na ludzi o innych poglądach, reprezentujących odmienne tradycje. Wysoka kultura muzyczna, oraz zapał, wrażliwość i skromność przyciągały do kierowanych przez niego zespołów muzyków i amatorów, których niejednokrotnie dzieliły w życiu prywatnym różnice narodowościowe czy religijne. „Gorące dążenie do uzgodnienia naszej wielkiej, kłótlivej a niemądrej Słowiańskiej Rodziny”, realizowane poprzez wspólne muzykowanie, było jego idée fixe, wynikającą z wiary w braterstwo słowiańskie. W Wilnie prowadził działalność artystyczną zarówno z Rosjanami (Wileńska Orkiestra Symfoniczna), jak i Białorusinami

(Teatr Ihnata Bujnickiego, chór białoruski, pismo „Nasza Niwa”, w którym publikował swoje drobne utwory). Tam musiał zetknąć się z muzyką cerkiewną, choć wówczas interesowały go przede wszystkim pieśni białoruskie, śpiewane przez wieśniaków, w których szukał elementów przedchrześcijańskich.

Poważne związki z muzyką kościoła prawosławnego przypadają na czas pobytu kompozytora w Dubrowniku, do którego przyjechał w wieku 45 lat, z wyrobioną już opinią wybitnego kompozytora i dyrygenta, koncertującego w Polsce, Francji, Monte Carlo, Belgii, a także Czechach i Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Powierzono mu odpowiedzialną funkcję dyrygenta 50 osobowego Dubrownickiego Serbskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Sloga” [tj. Harmonia], przy serbskim kościele prawosławnym. Jak wspomina w niepublikowanym pamiętniku Mój klasztor: „[...] byłem dyrygentem serbskiego chóru Sloga. Pracując z nimi poznałem cerkiewną muzykę Ortodoksów i napisałem dla nich następnie moc muzyki cerkiewnej. Lubię pisać muzykę religijną, szczególnie dla chórów: teksty są zazwyczaj wspaniałe. [...] Chętnie napisałbym nieco również dla Mahometan i dla Żydów, ale ci nie mają chórów ani zespołów instrumentalnych. Jestem człowiekiem głęboko wierzącym, a Bóg jest wszędzie jeden. Tę muzykę starałem się wydobyć z tekstów. Wnikałem w nie głęboko i szata muzyki tworzyła się sama dookoła słów. Opracowałem również dla Slogi wielką ilość pieśni i piosenek Słowian”. Informacji o tym, jakie mogły to być kompozycje dostarczają artykuły prasowe zawarte w dubrownickim piśmie „Narodna svijest”, z których dowiadujemy się że Rogowski skomponował dla chóru „Sloga” następujące utwory religijne, Liturgia, Dziękczynienie (serbskie Te Deum), Pieśń wielkanocna, Kolęda i Requiem, a ponadto szereg opracowań pieśni ludowych, nie przeznaczonych już do wykonywania w świątyni. Wśród nich tylko

nabożeństwo żałobne, w języku serbsko-chorwackim Opijelo, na chór mieszany, zostało wydane drukiem (Belgrad 1936) i jako jedyne ocalało. Utwór ten, poświęcony pamięci króla serbskiego Aleksandra I Karadziordziewicia, który zginął wskutek zamachu w Marsylii z rąk chorwackich ustaszów w 1934 roku, wyraża żal kompozytora z powodu śmierci „zjednoczyciela”, jak go nazywa w dedykacji. O charakterze muzyki cerkiewnej Rogowskiego wiemy z recenzji z pisma „Narodna svijest” z grudnia 1931 roku, że jest

emocjonalna, ma wielką moc oddziaływania, pomaga w przemianach duchowej słuchaczy i ma słowiański charakter. Z dziesiątek kompozycji oryginalnych i opracowań do naszych czasów przetrwało niestety zaledwie kilkanaście utworów (na ogół szkiców), przechowywanych w Państwowym Archiwum w Dubrowniku.

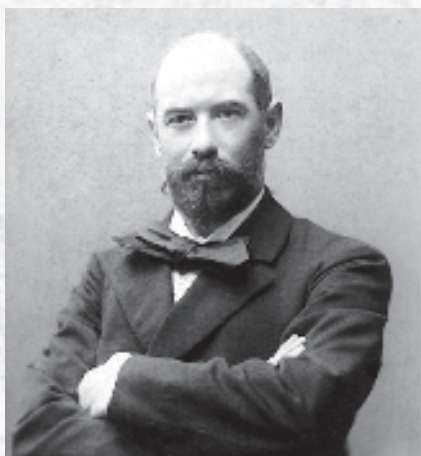
Po śmierci kompozytora, w okresie komunizmu, wykonywanie muzyki i podjęcie badań nad twórczością emigracyjną w ogóle okazało się bardzo utrudnione. Stopniowo jednak dokonuje się

renesans jego muzyki. Powstała biografia i szereg artykułów naukowych. Pierwsza i jedyna dotąd polska płyta z kompozycją Rogowskiego – Requiem – ukazała się dopiero w 2000 roku i jest rejestracją koncertu właśnie z hajnowskiego festiwalu (nagranie z 1995 roku, wykonawcy: chór „Stevan Mokranjac” z Belgradu, Acte Préalable AP 0058).

Jolanta Guzy-Pasiak

Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

Konstanty Gorski – Kompozytor wydobyty z mroku



Konstanty Antoni Gorski (13 czerwca 1859 r. Lida – 31 maja 1924 r. Poznań) – polski kompozytor, autor pieśni, dwóch oper i wielu utworów instrumentalnych, dyrygent, skrzypek – wirtuoz, pedagog, działacz społeczny.

Wykształcenie muzyczne zdobył w Instytucie Muzycznym Apolinarego Kątskiego w Warszawie i Konserwatorium Petersburskim, w latach 1881-1882 kończąc (ze srebrnym medalem) klasy skrzypiec: znanego węgierskiego skrzypka i pedagoga – Leopolda Auera oraz największego ówczesnego muzycznego autorytetu rosyjskiego Nikołaja Rimskiego-Korsakowa, u którego studiował także kompozycję i instrumentację.

Gorski posiadał ogromny talent pedagogiczny, który wykorzystywał prowadząc aktywną działalność nauczycielską w wielu miastach trasy swej ośmioletniej podróży po Rosji i Gruzji, jak i w Konserwatorium w Charkowie, w którym osiadł na 29 lat. Doskonale potrafił łączyć obo-

wiązki nauczyciela z karierą skrzypka, a jednocześnie cenionego przez kompozytorów interpretatora ich dzieł. Szczególnie wielką estymą darzył Gorskiego Piotr Czajkowski uważając go za jednego z najświetniejszych wykonawców swojego „Koncertu D-dur”. W Charkowie Gorski prowadził ponad to aktywną działalność społeczną, był m.in. założycielem Towarzystwa Kulturalnego „Dom Polski”, a także założycielem i dyrygentem Chóru Polskiego i Kościelnego. Organizował spotkania i koncerty dobroczynne. Konstanty Gorski był gorliwym patriotą oraz żarliwym katolikiem, dowodząc temu w swych kompozycjach. Tworzył pieśni, w przeważającej mierze, do tekstów polskich poetów: Marii Konopnickiej, Władysława Syrokomli, Zdzisława Dębickiego; większe kompozycje – poematy symfoniczne, jak „Na Olimpie” oparty na podstawie noweli Henryka Sienkiewicza, „Zaczarowane koło” - na motywach baśni Lucjana Rydla oraz operę „Margier”, której kanwą był poemat Władysława Syrokomli.

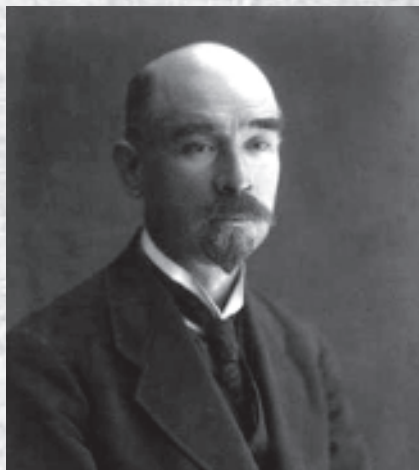
Po ogłoszeniu niepodległości państwa polskiego Gorski wraz z rodziną wrócił w 1919 roku do ojczyzny. Osiadł ostatecznie w Poznaniu, obejmując stanowisko koncertmistrza orkiestry Teatru Wielkiego. W 1927 roku w Poznaniu właśnie wystawiona została opera „Margier”, niestety sam autor wydarzenia tego już nie doczekał. Inne utwory Gorskiego, takie jak „Missa Solemnis Es-dur”, „Zaczarowane koło”, „Fantazja organowa f-moll”, z dużym powodzeniem wykonywane były

w okresie międzywojennym. Po II wojnie światowej zapomniano jednak o Gorskim tak w Polsce, jak i w Rosji, i na Ukrainie. Dopiero w XIX w. przy okazji historycznych wspomnień dziejów polskiej diaspory działającej w Charkowie przypominano o kompozytorze i odnaleziono wiele jego wartościowych utworów. Jubileusz 150. rocznicy urodzin i 85. rocznicy śmierci kompozytora uczczono w 2009 roku organizując m.in. konferencje i koncerty. Podczas XXVIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2009” wykonano po raz pierwszy w Polsce jego piękną prawosławną pieśń żałobną napisaną dla chóru mieszanego „Widząc mnie milczącego...” („Zriaszcz mie biezgłasna...”). Ukazał się także niezmiennie cenny album z nagraniami utworów Gorskiego w wykonaniu młodych, przeważnie ukraińskich artystów i akademickiego chóru kameralnego pod dyrekcją Andreja Syrotenki.

Ks. Jerzy Szurbak (o kompozycji „Widząc mnie milczącego...” Konstantego Antoniego Gorskiego)

„Usłyszałem fragment tego utworu i, przynajmniej, byłem urzeczony pięknem faktury koncertu chóralnego, pomysłowością rozwiązań harmonicznymi i przede wszystkim zastosowaniem techniki polifonicznej.”

Joanna Wysocka



Paweł Czesnokow (1877 – 1944)

Urodził się 24 października 1877 r. we wsi Iwanowskoje w powiecie zwienigorodzkim niedaleko Moskwy, w rodzinie dyrygenta chóru cerkiewnego (riegienta). Od dzieciństwa przejawiał zanierosowania muzyczne i już w wieku 5 lat śpiewał w chórze swojego ojca Grigorija. Wszystkie dzieci Czesnokowych obdarzone były wspianiałym słuchem muzycznym i kochały śpiew cerkiewny. Pięciu synów Grigorija (w tym oczywiście Paweł) kształciło się w moskiewskiej szkole synodalnej i trzech z nich zostało dyplomowanymi dyrygentami cerkiewnymi. Paweł, w wieku 18 lat (1895 r.), ukończył „synodalnoje uczyliszcze” i dalej prywatnie kontynuował naukę teorii muzyki i kompozycji u Taniejewa i Ippolitowa-Iwanowa. Przez dziewięć lat (1895 – 1904) był nauczycielem i pomocnikiem dyrygenta w szkole synodalnej. W latach 1916 – 1917 prowadził Rosyjską Kapelę Towarzystwa Chóralnego, a w roku 1917 ukończył z wyróżnieniem (srebrny medal) Konserwatorium Moskiewskie w klasie dyrygentury i kompozycji. W owym czasie zainteresowania kompozytora skupiały się głównie na pisaniu nowych utworów cerkiewnych. Tendencja ta utrzymywała się do roku 1928.

Paweł Czesnokow wykazując się niezwykłą pracowitością i inwencją twórczą napisał około 400 kompozycji cerkiewnych. Wśród nich były dwie „Liturgie św. Jana Chryzostoma” na chór żeński op. 9 i 16, jedną na chór mieszany op. 50, „Liturgia Upřednio Poświęconych Darów op. 24”,

„Całonocne Czuwanie op. 50B” i mnóstwo innych kompozycji cerkiewnych. Do „hitów” mistrza z Moskwy zaliczyć można „Aniele Wopijasze” na sopran i chór mieszany, „Zastupnice Usierdnaja” na alt i chór, „Spasi Boże ludi Twoja” oraz „Da isprawitsia molitwa moja” na bas z chórem. Utwory te zyskały też światową sławę i popularność.

Paweł Czesnokow komponował również dla konkretnych wykonawców. Tak było z ps. 70 „Nie otwierzi mienie wo wriemia starosti”, który zadedykował moskiewskiemu protodiakonowi Konstantemu Rozowowi, obdarzonemu wspianiałym basem profundo. Utwór ten był wykonywany na naszym festiwalu dwa lata temu przez ukraiński chór „Widrożdżenja” z Iwano-Frankowska.

Pracowitości Pawła Czesnokowa zawdzięczamy wiele opracowań tradycyjnych, neumatycznych i kijowskich śpiewów cerkiewnych. Takie cykle, jak „panichida” (nabożeństwo żałobne) „Do Najświętszej Bogurodzicy”, „Do Boga Najwyższego” i „W Czas Wojny” świadczą o doskonałym zrozumieniu liturgii prawosławia przez kompozytora.

Rok 1928 był rokiem zwrotnym dla Pawła Czesnokowa. Związany z Cerkwią Prawosławną od dzieciństwa musiał, pod wpływem władzy, zaprzestać prowadzenia chórów cerkiewnych (od 1900 r. prowadził chór w cerkwi św. Trójcy na „Pokrowkie”, a w latach 1917 – 1928 chór cerkwi św. Bazylego na ul. Twerskiej), które dotychczas były inspiracją dla twórczości, a także jej wykonawcami. W tym czasie pracował w Moskiewskim Konserwatorium i chcąc utrzymać tę pracę zmuszony był do przeniesienia swoich zainteresowań na sferę „profanum”. Prowadził zajęcia z dyrygentury, solfeżu i chóralistyki. Tej pracy poświęcił monumentalne dzieło swojego życia – książkę „Chór i dyrygowanie nim”, – pisaną w latach 1920 – 1928, a opublikowaną w 1940 r. Twórczość świecka kompozytora koncentro-

wała się na opisie artystycznym przyrody i w tym miejscu warto wspomnieć kilka utworów tego typu – „Tieplitsa Zorka”, „Awgust”, „Nocz”, „Zimoj”, „Alpy”. Paweł Czesnokow opracował także wiele rosyjskich pieśni ludowych takich jak „Ej uchniem”, „Wo pole bierozonka stojala”. Część kompozycji wykorzystywała poezję rosyjską np. „Dubinuszka” wg tekstu A. Ostrowskiego. Ogółem z pod pióra P. Czesnokowa wyszło ponad 60 świeckich utworów na chór a capella, 20 kompozycji na chór żeński z towarzyszeniem fortepianu, kilkanaście utworów na chór męski.

Będąc przedstawicielem szkoły moskiewskiej (obok A. Kastalskiego, S. Rachmaninowa i innych) Paweł Czesnokow stworzył „przeciwagę dla szkoły petersburskiej i zapisał się złotymi zgłoskami szczególnie w twórczości cerkiewnej”.

Twórczość Pawła Czesnokowa sytuuje go w gronie wybitnych przedstawicieli rosyjskiej chóralistyki końca XIX i początku XX wieku. Oprócz niezwyklej działalności kompozytorskiej godnym odnotowania jest fakt, że pracował jako dyrygent i chórmistrz z takimi zespołami profesjonalnymi jak: Państwowa Akademicka Kapela Chóralna, Chór Teatru Wielkiego i Filharmonii Moskiewskiej, a także prowadził pracę dydaktyczną z chórmi amatorskimi w Moskwie. Jako znakomity chórmistrz, dyrygent i pedagog wykształcił szereg znanych w Rosji chórmistrzów takich jak A. Pokrowski, S. Popow, A. Chazanow.

W siedemdziesiąt rocznicę śmierci tego kompozytora wielbiciele jego talentu składają hołd jego twórczości i dokonaniom i mają nadzieję usłyszeć jego kompozycję w czasie trwania XXXIII MFMC.

Ks. Jerzy Szurbak

Analiza formalna utworu Pawła Czesnokowa

Paweł Grigorjewicz Czesnokow urodził się 12 (24) października 1887 roku w Moskiewskim Obwodzie, zmarł 14 marca 1944 roku w Moskwie. Rosyjski dyrygent, kompozytor i pedagog. W 1895 ukończył Moskiewską Szkołę Synodalną Śpiewu Cerkiewnego, w 1917 roku ukończył

konserwatorium moskiewskie (kompozycja i dyrygentura), studiował u M. Ippolitowa-Iwanowa. Po Rewolucji Październikowej objął posadę dyrygenta Chóru Narodowego w Moskwie. Od 1922 prowadził orkiestrę akademicką, a w latach 1931-33 był dyrygentem chóru Teatru Wielkiego

w Moskwie i orkiestry moskiewskiej filharmonii. Jest autorem ponad 500 utworów chóralnych. Jest autorem podręcznika Chór i praca z nim, w której to pracy opisał teoretyczne i praktyczne aspekty pracy chórmistrza.

„Spasi, Boże ludzi Twoja”

Tekst utworu pochodzi z Wieczerni.

Tekst oryginału:

Диакон: Спаси, Боже, люди Твоя и благослови
достояние Твое, посети мир Твой милостию и
щедротами, возвыси рог христиан православных
и низпосли на ны, милости Твоя богатыя;
молитвами Всепричистыя Владычицы нашея
Богородицы и Приснодевы Марии: силою
Честнаго и Животворящего Креста;
предстательства Честных Небесных Сил
Безплотных: Честнаго Славнаго Пророка,
Предтечи и Крестителя Иоанна; святых славных
всехвальных Апостол; преподобных и
богоносных отец наших, святых и праведных
Богоотец Иоакима, и Анны и всех святых; молим
Тя, Многомилостиве Господи, услыши нас,
грешных, молящихся Тебе,
и помилуй нас.

Хор: Господи, помилуй.

Transliteracja:

Diakon: Spasi Boże ludzi Twoja

I błogosławi dostojanie Twoje, posieti mir Twój
miłostiju i szczedrotami, woswysi rogi chryścijan
prawosławnych i nisposli na ny, miłosti Twojeja
bogatyja, molitwami Wsiepriečistyja Władyczycy
naszeja Bogorodicy, i Prismońdewy Maryi: siłoju
Czestnago i Żiwotworjaszczego Kriesta,
pridstatielstwom Czestnych Niebiesnych Sił
Biespłotnych: Czestnago Sławnaго Proroka,
Priedteczy i Kriestitiela Ioana, swiatych sławnych
wsiechwalnych Apostoł, priepodobnych i
bogonosnych otiec naszych, swiatych i prawiednych
Bogootiec Ijoakima, i Anny i wsiech swiatych, molim
Tia Mnogomiłostiwie Gospodi, usłyszy nas
griesznych moliaszczichsia Tiebie,
i pomiłuj nas.

Chór: Gospodi, pomiłuj.

Tłumaczenie tekstu:

Diakon: Zbaw, Panie, lud Twój i pobłogosław dziedzictwo Twoje, nawiedz Twój świat miłosierdziem i łaskami, podnieś róg chrześcijan prawosławnych i ześlij na nas obfite Twoje miłosierdzie, dla modlitw Przeczystej Pani naszej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii, mocą świętego i życiodajnego krzyża, przez wstawiennictwo czcigodnych niebieskich mocy bezcielesnych, czcigodnego sławnego Proroka, Poprzednika i Chrzcziciela Jana, świętych sławnych i godnych chwały Apostołów, świętych ojców naszych, świętych i sprawiedliwych Przodków Zbawiciela Joachima i Anny, i wszystkich świętych, modlimy się do Ciebie, wielce miłosierny Panie, usłysz nas grzesznych, modlących się do Ciebie, i zmiłuj się nad nami. **Chór:** Panie, zmiłuj się nad nami.

Tekst utworu jest jedną z modlitw, która odmawiana (czytana lub śpiewana) jest przez diakona w czasie wieczerni. Jest to modlitwa litanijna. Litanie (greckie litaneia – modlitwa, błaganie) oznacza ogólną modlitwę błagalną, lub wstawienniczą. Cechą charakterystyczną modlitwy litanijnej jest przedstawianie szeregu prośb, intencji lub wezwań o charakterze pochwalnym, które kończą się odpowiedzią wiernych: wysłuchaj nas, zbaw nas, usłysz nas, módl się za nami itp. W czasie Wieczerni, Spasi Boże śpiewa diakon po Modlitwie Skłonienia Główna a przed

Nynie Otpuszczajeszy. Jest to modlitwa diakona. Rola chóru sprowadza się do odpowiedzi: Panie, zmiłuj się nad nami, które wykonuje się 12 razy po całym tekście litanii. Litanie może również posiadać różną treść wezwań. Uzależnione jest to od okresu liturgicznego, ale też od miejsca wykonywania. Przykładowo w różnych cerkwiach będą przywoływane imiona świętych patronów danej świątyni. Powyższe zależności nie mają jednak znaczenia dla formuły litanijnej. Czesnokow zachowując wszystkie elementy słowne i wyrazowe

oryginału nie dokonał żadnych zmian konstrukcyjnych litanii w głosie solowym, jednakże przypisał większą rolę chórowi, który pełni rolę narratora prowadząc dialog z głosem prowadzącym. Kompozytor nawiązuje przez to w tym utworze do responsorycznego śpiewu wczesnobiańszczyńskiego, w którym to śpiewie prowadzący wykonywał część pieśni, a rolą chóru było powtarzanie refrenu bądź niektórych wezwań.

Tekst wykonywany przez chór przedstawia się następująco:

Transliteracja:

Spasi, spasi i błogosłowi
 Posieti, woswysi
 I nisposli na ny
 Spasi, sochrani
 Spasi, molitwami
 Spasi, molimtia
 Usłysz nas
 Gospodi pomiłuj

Tłumaczenie tekstu:

Zbaw nas i błogosław
 Przybądź, weź nas do siebie
 I obdarz łaskami
 Zbaw, ochraniaj
 Zbaw, za przyczyną naszych modłów
 Zbaw, modlimy się do Ciebie
 Usłysz nas
 Panie, zmiłuj się nad nami.

Utwór Spasi Boże ludzi Twoja przeznaczony jest na pięciogłosowy chór mieszany (S, A, T, 2B) oraz głos solowy – bas.

Istotą kształtowania formy są trzy wyraźnie wyodrębnione części, które wydzielono z uwagi na relacje, jakie zachodzą pomiędzy chórem a partią solową oraz na zastosowany tekst słowny i sposób jego potraktowania:

- część I (t. 1-17), - część II (t. 18-40), - część III (t. 41-59).

W całym dziele kompozytor stosuje zasadę odmiennego traktowania tekstu słownego w obu partiach, w związku z tym partie te nie są ze sobą zsynchronizowane. Partia solowa operuje tekstem słownym potraktowanym sylabicznie. Tekst słowny i jego traktowanie determinuje w dużym stopniu

odpowiednie kształtowanie metrycznych dzieła. Tekst narzuca rytmiczne opracowanie utworu oraz pogrupowanie wartości rytmicznych we właściwe metrum, zgodne z prozodią tekstu.

W części pierwszej kompozytor powierza równorzędną rolę obu partiom, traktując je w sposób indywidualny. Partia solowa stanowi kantylenową, płynną w narracji linię melodyczną, którą charakteryzuje wznosząco-opadający melos. Partia chóru z kolei spełnia podwójną rolę, gdyż z jednej strony towarzyszy ona soliście, tworząc tym samym tło harmoniczne, a z drugiej strony bierze ona również czynny udział w kreowaniu akcji muzycznej, odpowiadając na drodze imitacji soliście.

W tejże części w partii chóru

kompozytor stosuje dwa typy faktury z uwagi na koordynację planów brzmieniowych, tj. polifoniczną i homofoniczną. We fragmentach, w których użyta jest faktura polifoniczna zastosowano melizmatyczne traktowanie tekstu słownego, natomiast w przy fakturze homofonicznej tekst potraktowany został w sposób sylabiczny.

Z uwagi na rozpoczynający utwór i powracający motyw czołowy, który oparty jest o interwał kwarty można wyróżnić w tejże części trzy odcinki.

- odcinek pierwszy (t. 1-8),
- odcinek drugi (t. 8-15),
- odcinek trzeci (t. 15-17).

W części drugiej mamy do czynienia z odmiennym stylem wykonawczym, a mianowicie ze stylem responsorialnym, z uwagi na zastosowanie dialogu solisty z zespołem chóralnym. Chór „odpowiada” soliście na słowie sochrani (uchroń) bądź spasi (zbaw) kontynuując jego narrację. Linia melodyczna solisty potraktowana jest w sposób recytatywny, z wyraźnie wyeksponowanym tekstem słownym, zgodny z funkcją, jaką winien spełniać ów fragment w liturgii – przykład 25.

Przykład. P. G. Czesnokow, *Spasi Boże ludzi Twoja* – styl responsorialny, czyli dialogowanie solisty z zespołem chóralnym, (t. 22-23).

Część ta dzieli się na szereg krótkich odcinków, których granice wydzielone są poprzez każdorazowe wejście sola basowego recytującego tekst słowny.

W tejże części – od taktu 41 – kompozytor wprowadza ośmiotaktowy fragment operujący tekstem Gospodi pomiłuj. Fragment ten realizują obie partie i przygotowują kolejną i zarazem ostatnią część utworu. Część druga kończy się na dominancie septymowej

(G7), która rozwiązuje się na akord toniczny (C-dur) rozpoczynający część finałową.

Część trzecia, finałowa wykonywana jest przez chór i solistę. Kompozytor powierzył obu partiom jednakową funkcję, tj. recytację tekstu słownego Gospodi pomiłuj.

Na uwagę zasługuje w tymże dziele harmonika. Pierwsza część utworu utrzymana jest w tonacji d-moll, pod koniec części zastosowana jest modulacja do tonacji

F-dur. W części środkowej kompozytor stosuje proces modulacyjny prowadzący od tonacji F-dur do tonacji C-dur, w której rozpoczyna się część ostatnia. Część ostatnią kompozytor rozpoczyna i kończy w tonacji C-dur.

Dr Mariusz Mróz

UKW Bydgoszcz

Instytut Edukacji Muzycznej

Fotoreportaż - Inauguracja XXXII MFMC - Hajnówka 2013



Laureaci i organizatorzy



Koncerty w Warszawie



Koncert Galowy





**Pasja wg. św. Mateusza
- Metropolity Hilariona,
polska premiera w Białymstoku**



**Jubileusz Krzysztofa
Pendereckiego w Warszawie**



Sir John Tavener (1944 - 2013)

Melodia duszy – melodia która harmonizuje z biciem serca

Odzwierciedlenie relacji muzyki do duchowych dylematów naszych czasów

John Kenneth Tavener (1944-2013) angielski kompozytor – nacechowany geniuszem muzyk, głęboko wierzący, seraficzny mistyk, prawdziwie wielki czło-wiek. Zaliczany wraz z Mikołajem Góreckim, Walentynem Sylwestrowem, Arvo Parte, Sofiją Gubajdulina, Giją Kancelim do grona twórców nurtu zwanego „minimalizmem duchowym”, „nową duchowością”, „nową muzyką religijną”, a czasem „nowym romantyzmem” – jedyny w tym gronie reprezentant Europy Zachodniej.

W historii muzyki na stałe zapisane zostały dzieła Tavenera – współczesne kompozycje – kongenialne i niewysłowienie uduchowione. Kompozycje to daleko idące poszukiwania – wyobrażenia muzyczna połączona z intelektualną ciekawością. Inspiracje czerpał z podróży, piękna natury, ludzi – poetów, myślicieli, muzyków różnej „miary” – fascynował się m.in. twórczością i poznał osobiście Igora Strawinskiego, przyjaźnił się z muzykami z zespołu The Beatles, aktorką Mia Farrow. Największy jednakże wpływ na dzieła kompozytora miała religia. Po inspiracje sięgał do tradycji hinduskiej, islamu i buddyzmu, ale przede wszystkim – Prawosławia.

Zafascynowany nim, w 1977 roku wstąpił do Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, choć źródeł na Wschodzie szukał już i wcześniej. W wieku 22 lat (1968 r.) skomponował dzieło *The Whale* opowiadające biblijną historię proroka Jonasza połkniętego przez rybę. Religia wywarła olbrzymi wpływ na dzieła Tavenera, muzyka przybrała zupełnie inną atmosferę. Stała się szczerą, duchową, natchnioną. Boska! Pod koniec lat 70. Tavener rozpoczął intensywne studia nad dziełami pisarzy i teologów Kościoła Wschodniego z czasów późnej starożytności i wczesnego średniowiecza, zwłaszcza św. Jana Chryzostoma, twórcy Liturgii. Muzyka cerkiewna stała się główną inspiracją. Komponował przede wszystkim utwory choralne, nazywane przez siebie „dźwiękowym oknem na Boski świat”.

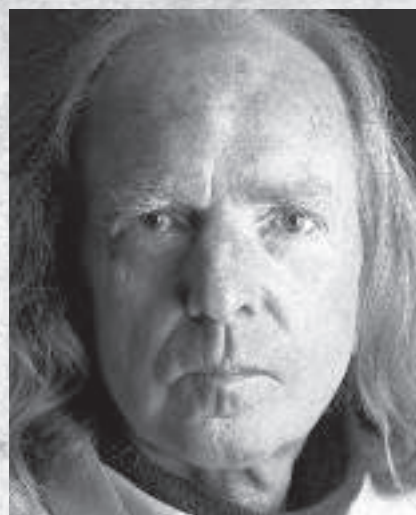
Tavener rozwinął na przestrzeni lat bardzo wyjątkowy rodzaj muzyki, zwłaszcza choralnej. Zainspirowany Prawosławiem stworzył m.in. takie „dźwiękowe ikony” jak: *Divine Liturgy of St. John Chrysostom*, *The Akathist of Thanksgiving*. A także wzniosły, natchniony, zatopiony w modlitwie koncert wiolonczelowy *The Protecting Veil* – monolog na wiolonczelę i smyczki.

John Tavener pozostaje, prawdopodobnie najbardziej rozpoznawalnym kompozytorem brytyjskim, i to ba! z powodu hymnu na chór a'capella *A Song for Athene* wykonanego podczas uroczystości pogrzebowych Księżnej Diany (1997 r.). Utwór ten powstał ku uczczeniu pamięci przyjaciółki Tavenera aktorki Athene Hariades, która także zginęła w wypadku samochodowym.

John Tavener był istotą kruchą i wrażliwą o aksamitnej osobowości, borykającą się ze zwykłymi ludzkimi problemami natury zdrowotnej. Od wczesnych lat stąpał po cienkiej granicy życia i śmierci – obciążony był mianowicie ciężką dziedziczną chorobą układu krwionośnego (Zespół Marfana). Problemy tej natury nie pozwoliły w ostateczności na jego przyjazd w 2004 roku do Polski na XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej „Hajnowka 2004”. Podczas Festiwalu Chór Moskiewskiego Konserwatorium pod dyрекcją Borysa Tewlina, z okazji obchodów 60-lecia kompozytora, wykonał pełen autorski, ponad 50 minutowy, koncert muzyki cerkiewnej. Zabrzmiały utwory: *Today the Virgin*, *Two Hymns to the Mother of God*, *The Lamb*, *Svyati* – solo na wiolonczelę, *Three Antiphons*, *I will lift up mine eyes unto the hills*, *As one who has slept*, *A Song for Athene*, *Love bade me welcome*, *Ikon of the Nativity*. Pozostała korespondencja i otrzymane od Sir Johna Tavenera życzenia „Mnogaja leta”. Na całym świecie odbyły się wtedy liczne uroczystości, ocechowane wykonaniami dzieł i premierami. W 2014 roku na XXXIII edycji Festiwalu zostaną zaprezentowane fragmenty *The Liturgy of St. John Chrysostom* przez chóry z Sydney i Białegostoku.

Tavener miał w planach, o czym mówił udzielając wywiadów, tworzenie dalszych kompozycji choralnych, a także opery o Hari Krisznie.

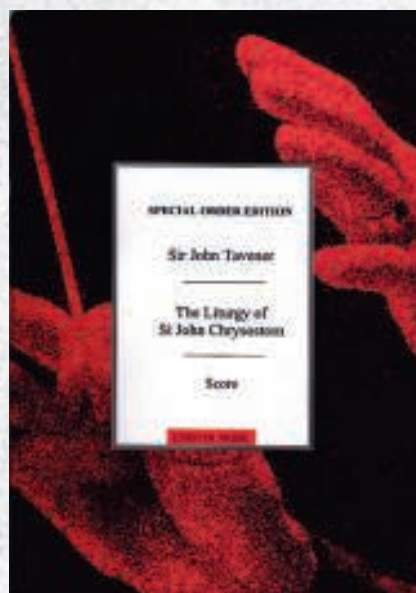
Sir John Tavener pozostawił po sobie cudowne kompozycje i przez to



ślad w ludzkich sercach. Przekazał także przesłanie skierowane do każdego z nas, choć napisane jako „99 słów do moich ukochanych dzieci, Theodory, Sofii i Orlanda”:

To co wiemy jest przyobleczone ciemnością; Bóg jednak widzi to jako światło. Znajdź odwagę, by zawierzyć tej Rzeczywistości; myśl o Bogu każdego dnia. Staraj się objąć wszystkie stworzenia. Jeśli jesteśmy z Bogiem, gdy wszystko układa się pomyślnie, On pozostanie z nami kiedy życie zacznie nas ranić. Poszukaj tego co cię uwzniośla i żyj całym sobą. Życie jest snem, lecz nie jest to nasz sen. Wszystko co się w twoim życiu wydarza, jest darem od Boga. Dąż do tego stanu błogości, który kryje się w każdej rzeczy, ponieważ „Bóg jest piękną istotą, która kocha piękno”. Twoją prawdziwą istotą jest Bóg.

Joanna Wysocka



Prawosławny „mystyk” i kolega Beatlesów

Tak zatytułowany artykuł ukazał się w „Gazecie Wyborczej” 13 listopada 2013 roku ku czci zmarłego w przeddzień – 12 listopada tego roku – Johna Tavenera, wybitnego kompozytora angielskiego. John Tavener znał Beatlesów osobiście, a John Lennon i Ringo Star z entuzjazmem przyjęli jego oratorium „The Whale (Wieloryb)” oparte na starotestamentowej Księdze Jonasza i ukazało się ono na płycie firmy Apple Records, wytwórni właśnie Beatlesów, a wkrótce także „Celtyckie Requiem” i inne utwory. Sir Jon Tavener (1944-2013) pozostawił po sobie szereg kompozycji, tworzonych na przestrzeni przeszło pół wieku. Młodsze „Duo Concertant” na puzon napisał w wieku 14 lat, w 1958 roku. Jako 17-latek skomponował pierwsze „Credo”, a rok później krótkie oratorium „Genesis”. Studiował w Royal Academy of Music najpierw w klasie fortepianu, skąd wkrótce przeniósł się na kompozycję.

Prawdziwą sławę przyniósł mu rok 1968 wykonaniem wspomnianego wyżej oratorium „The Whale”, podczas koncertu inauguracyjnego działalności London Sinfonietty. Widoczne jest, że od początku twórczości Johna Tavenera głównym źródłem jego inspiracji jest duchowość i mistycyzm. W jego wyjątkowej karierze kompozytorskiej nie zabrakło niespodziewanych zwrotów stylistycznych, związanych z wpływem różnych kultur i przemianami duchowymi.

Nawrócenie na wiarę prawosławną w 1977 roku wynikało z przekonania, że wschodnie tradycje zachowały pierwotną siłę, którą utracił Zachód. John Tavener zainteresował się mistyką prawosławną i tworzył dzieła zainspirowane nauczaniem Jana Chryzostoma. Od tego czasu jego język muzyczny zmienił się, odszedł od awangardowego brzmienia, a zabrał się do mistycznego ducha muzyki kościoła chrześcijaństwa prawosławnego. Wpływy religijności prawosławnej i fascynacja jej muzyką zaowocowały wieloma

kompozycjami pełnymi uczuć. Należy do nich „Fal and Resurrection”, skomponowane z inspiracji księcia Walii, i jemu dedykowane. Prawykonanie tego dzieła odbyło się w 2000 roku w katedrze św. Pawła.

Emanujące spokojem i sakralnym klimatem kompozycje Johna Tavenera, wymagające skupienia i głębokiego zaśłuchania, nagradzają słuchaczy niezwykłą głębią i pięknem, o czym publiczność festiwalowa mogła się przekonać na koncercie inauguracyjnym XXIII MFMC 2004. Na mnie ten koncert wywarł niezapomniane wrażenie (o czym pisałam już w Gazecie Festiwalowej) i dotąd szczególnie pamiętam utwór „The Lamb” (Baranek) do wiersza Williama Blacke’a i czasem wracam do niego w nagraniu, choć najwięcej wrażeń daje jednak „żywy śpiew”. Po dziesięciu latach, w tym roku na XXXIII MFMC znów będzie można usłyszeć muzykę Johna Tavenera. Chór z dalekiej Australii przywiezie wybrane fragmenty „The Liturgy of St. John Chrysostom”, a także Chór MDK z Białegostoku ma w programie utwór Johna Tavenera.

Szukając w Internecie informacji o polskiej recepcji muzyki Johna Tavenera, znalazłam przykłady wielu wykonań przez wybitne polskie zespoły i solistów.

Wydaje mi się - przy mojej bardzo skromnej znajomości twórczości Johna Tavenera - że jednym z najpiękniejszych i najciekawszych stylistycznie i wyrazowo utworów tego artysty jest „The Bridegroom” (Oblubieniec). W tej kompozycji pełnej uczuć, a nawet ekstatycznej, niezwykle poruszającej duszę słuchacza przejmujące, niedokończone i niekończące się łuki melodii. Muzyka smyczków i śpiew czterech solistów są pełne skruchy i jednocześnie promieniujące światłością. Może po części jest to sprawą zewnętrznej oprawy wykonania, które znam z Warszawskiej Jesieni 2004 roku w kościele Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie, gdzie doskonała akustyka i niezwykle pogłos, a także morze światła świec pogłębiły odbiór. Znaczenie miała też doskonała

realizatorsko bezpośrednia transmisja TVP Kultura, która także odtworzyła ten koncert po pewnym czasie. Samo nagranie, bez obrazu, chyba nie dałoby tylu wrażeń. Próbkę takiej wizyjno-fonicznej prezentacji mamy na Festiwalu, gdy na ekranie pokazuje się nagrania z poprzednich edycji.

John Tavener pod koniec lat osiemdziesiątych powrócił do pisania muzyki, która przyciągałaby publiczność nie tylko do cerkwi. Należy do tego napisany dla festiwalu Proms 1989 koncert wiolonczelowy „The protecting Veil”. Nie znaczyło to, że odchodzi od tematyki sakralnej. Poszerza ją o poznanie innych tradycji religijnych, takich jak islam i hinduizm. „Lament for Jerusalem” zawiera teksty zaczerpnięte z ksiąg judaizmu, chrześcijaństwa i islamu, które wyrażają tęsknotę za utraconą jednością w wierze, zwłaszcza w miłości do Boga. W 70-minutowym utworze „Beautiful Names” (Piękne Imiona) chór wylicza 99 atrybutów „pięknych imion” Allaha.

Wielki światowy rozgłos przyniósł Tavenierowi „Song of Athene”, napisany po śmierci w wypadku zaprzyjaźnionej z nim aktorki Athene Hadriades, gdy został wykonany na pogrzebie księżnej Diany, która też zginęła w wypadku.

Tavener znany z kompozycji koncertowych brał także czasami udział w realizacjach filmowych. Jego najsłynniejszą produkcją filmową była produkcja „Ludzkie dzieci” Alfonso Cuarona, skąd pochodzi, znany także w oderwaniu od filmu, utwór „Mother of God, Here I Stand” (Matko Boża, tutaj stoję). Jego muzyka koncertowa była wykorzystywana w wielu filmach, m. in. w obrazie Terence’a Malicka pt. „Drzewo życia”.

John Tavener – uznany genialny muzyk, głęboko wierzący, wielki człowiek, mistyk. Dzięki MFMC Hajnówka w Białymstoku, dane nam było zrobić pierwszy krok w kierunku jego bogatego dorobku kompozytorskiego.

Maria Boltromiuk

Muzyka Cerkiewna

Muzyka cerkiewna to nowy rozdział w mojej skromnej twórczości kompozytorskiej. Jest także nowym kierunkiem rozwoju artystycznego Wyrzyskiego Chóru Męskiego, którego jestem dyrygentem. Choć termin muzyka cerkiewna nie zawsze musi się wiązać wyłącznie z praktyką liturgii, to jednak jedyny w swoim rodzaju gatunek wokalny w połączeniu z tekstem liturgii prawosławia jest mi najbliższy. Bogactwo form, koloryt brzmień, odcieni fraz połączone z głębią wiary stanowią odrębny – oryginalny charakter dzieła. Tajemniczość, niezwykłość, magia słowa i dźwięków sprawiły, że postanowiłem dokonać próby kompozycji utworów muzyki cerkiewnej. Elementem nadrzędnym pieśni cerkiewnej jest tekst. Melodyka w pełni zostaje jemu podporządkowana. Synchronizacja tekstu i muzyki z zastosowaniem planu energetycznego utworu należy do najważniejszych elementów kształtujących jego formę. Ten wyjątkowy gatunek muzyczny ukazuje niezwykle

wysublimowany przekaz wiary. Dogmatyki, tropariony, kondakiony, stychyry, pieśni kierowane do Matki Bożej, do Świętych Pańskich, śpiewy paschalne i wiele innych stanowią materiał liturgiczny, który ubrany w harmonię zostaje przekazany wiernym w kształcie artystycznym. Twórczość takich kompozytorów jak: P. Czajkowskiego, S. Rachmaninowa, P. Czesnokowa, D. Bortnianskiego, B. Berezowskiego, A. Kastalskiego, czy A. Archangielskiego obrazuje szeroka paletę ładunków emocjonalnych zastosowanych w ich kompozycjach. To właśnie element ekspresji, umiejętności budowania napięcia, podkreślania przez to wagi tekstu warunkuje powstanie cennego dzieła. Pomijając wpływy jakim w historii ulegała muzyka cerkiewna można stwierdzić, że jest charakterystyczna - rozpoznawalna przez to, że jest dostojna i bogata emocjonalnie.

W swojej twórczości staram się pamiętać o wewnętrznej energii utworu, która powinna z niego emanować. Duchowość i głębia

przekazywanej treści słowno-muzycznej powinny mieć wartość nadrzędną. Muzyka cerkiewna powinna charakteryzować się śpiewną frazą słowiańską, która połączona z planem harmonicznym może wpływać na ludzkie emocje.

Z jednej strony bogactwo brzmienia i jego moc, a z drugiej prostota i lekkość. Kontrasty dynamiczno-agogiczne w utworach cerkiewnych powinny sprawić, że energetyczność utworów będzie wysoka. Tworzenie muzyki cerkiewnej jest dla mnie wyjątkowe. W chwili medytacji nad rysem kompozycji staram się przenosić w inny wymiar, myśleć harmonią o innej przestrzeni - takiej, która niesie za sobą religię, wiarę i historię. Magia duchowości muzyki prawosławia sprawia, że jestem wewnętrznie bogatszy. Nie mam wątpliwości, że mamy do czynienia ze sztuką, która pochodzi prosto od Boga. Teraz tylko od nas zależy jakiego dokonamy przekazu.

Piotr Jańczak

Kompozytor, Dyrygent

Wyrzysk



13 września ub. roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Czesław Freund, dyrygent, profesor Akademii Muzycznej w Katowicach, wielki przyjaciel naszego Festiwalu, członek jego jury. Będąc wieloletnim dyrygentem chóru Politechniki Śląskiej w Gliwicach dał się poznać jako znakomity

Pamięci Czesława Freunda

dyrygent, którego kunszt podziwialiśmy podczas jego występu na XVII MFMC w Hajnówce.

Urodzony w roku 1948 w Szczepanowie Leśnym w woj. bydgoskim swoją edukację muzyczną rozpoczął pod kierunkiem ojca, nauczyciela muzyki i chórmistrza. Wyższe studia muzyczne ukończył w 1971 roku w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach. W tymże roku w Rybniku został dyrygentem chóru CANTEMUS, a w latach 1994-1998, już jako profesor Katowickiej Akademii Muzycznej – dyrygentem chóru tejże uczelni. Jednocześnie jako kierownik artystyczny chóru Politechniki Śląskiej doprowadził ten zespół do stanu świetności, czego dowodem były liczne nagrody na międzynarodowych konkursach, m. in. na naszym Festiwalu, kiedy to w roku

1998 przyznano chórowi I nagrodę w kategorii chórów świeckich.

W roku 2003 Czesław Freund dokonał nagrania płytowego mojej mszy „Regina coeli”, a kilka lat później wykonał w Filharmonii Śląskiej LITURGIE św. JANA ZŁOTOUSTEGO skomponowaną przeze mnie dla słynnego kijowskiego chóru katedralnego. Interpretacja Czesława Freunda w niczym nie ustępowała tej kijowskiej. Długotrwała owacja i bisy były dowodem uznania publiczności śląskiej dla mistrzowskiej batuty znakomitego chórmistrza.

Będąc wybitnym artystą był jednocześnie człowiekiem skromnym, dobrym, życzliwym dla otoczenia. Takim pozostanie w naszej pamięci.

Romuald Twardowski

Памяти Чеслава Фройнда

Jesień 2013 roku przyniosła z Polski smutną wieść – odszedł wybitny dyrygent, chórmistrz, kierownik Wydziału Chóralnej Dyrygentury Akademii Muzycznej imienia Karola Szymanowskiego w Katowicach, dyrektor artystyczny Chóru Akademickiego, profesor Czesław Freund.

Tego wspaniałego człowieka i muzyka łączyła niezwykła więź z wykładowcami i studentami Wydziału Dyrygentury Chóralnej Konserwatorium Moskiewskiego, a jego talent odcisnął trwałe ślady w świecie muzyki i pozostawił niezapomniane wrażenia.

Teraz, gdy w pamięci ożywają wspomnienia związane z profesorem, jego wybitny talent promienieje pełnym blaskiem i niepowtarzalną siłą.

Wraz z odejściem Czesława Freunda muzyczna sztuka europejska straciła wielkiego maestro współczesności. Jego wszechstronna działalność i zaangażowanie przełożyły się na niebywałe osiągnięcia w polskiej muzyce chóralnej. Pamięć o profesorze i jego niezwykłym talencie na zawsze zapadnie w serca wielu kolegów, a przede wszystkim uczniów – młodych muzyków z Polski i Rosji. Czesław poprzez swoją pracę dążył do osiągnięcia głównego celu sztuki chóralnej: wyzwolić wielką twórczą siłę, która w swej jedności będzie bliska i rozumiała sercu każdego człowieka.

Poznałem Czesława w Katowicach, gdzie poproszono mnie o poprowadzenie warsztatów z jego Chórem Kameralnym Akademii Muzycznej. Była to bardzo fascynująca i ciekawa praca nad arcydziełami muzyki duchowej Siergieja Rachmaninowa i Igora Strawińskiego, których partytury zaproponował sam Czesław.

Podziwiałem jego ogromną wiedzę w dziedzinie światowej literatury chóralnej, w tym rosyjskiej. Rosyjską muzykę duchową Profesor cenił bardzo wysoko, stawiając ją na piedestale ze względu na głęboki sens muzycznego wcielenia słowa modlitwennego i złożoność wykonania.

Podczas dość krótkich

spotkań w Katowicach, które nas bardzo zbliżyły, zrodził się pomysł, by Czesław Freund przybył z rewizytą do Konserwatorium Moskiewskiego i poprowadził warsztaty z Chórem studentów Wydziału Dyrygentury Chóralnej, przedstawił współczesną polską muzykę chóralną. Profesor Czesław Freund dokonał wyboru utworów, które najpełniej charakteryzują i przedstawiają polską muzykę chóralną XX 20. wieku, poczynając od niezwykle imponującej muzyki Karola Szymanowskiego do skomplikowanych partytur współcześnie tworzących kompozytorów młodszego i starszego pokolenia, wśród których znalazły się doskonałe kompozycje Romualda Twardowskiego.

Muszę powiedzieć, że w Rosji, zwłaszcza w Konserwatorium Moskiewskim, polska muzyka zawsze cieszyła się dużym powodzeniem zarówno jako przedmiot nauki jak i materiał do wykonania. Nasi studenci ze szczególną radością i entuzjazmem czekali na spotkanie ze słynnym polskim dyrygentem.

Pamiętam, z jaką odpowiedzialnością do tego spotkania i pracy przygotowywał się Czesław. Martwił się o swój poziom znajomość języka rosyjskiego, choć znał go bardzo dobrze. Pierwsze spotkanie ze studentami przeszło wszelkie oczekiwania. Każda próba była tak intensywna i twórcza, że studenci obdarowywali go owacjami na stojąco. Były one nie tyle oznaką uprzejmości wobec wybitnego dyrygenta zagranicznego, ile prawdziwym spontanicznym wyrazem szczerego uznania i wdzięczności za nową wiedzę, dotychczas nieznany repertuar chóralny, estetykę, filozoficzność i głębię polskiej kultury wykonawczej.

Profesor Czesław Freund wybitnie demonstrował swój talent, energię dyrygenckiego przekonania i szczerą jedność muzykowania. Wszystko to promieniało osobliwymi barwami duchowej szlachetności, wielkim szacunkiem, inteligencją i jego szczerym uśmiechem. Ponad siedemdziesięcioosobowy

chór, jak jeden organizm, elastycznie i czujnie podążał za wszystkimi ruchami jego rąk, serca i duszy.

Koncert Chóru MPK pod kierunkiem Czesława Freunda w Sali Rachmaninowa Konserwatorium Moskiewskiego był oszałamiającym sukcesem. To było tak wzniosłą jednością, subtelnym zrozumieniem wolności piękna śpiewu i ekspresyjnej elastyczności, którą rzadko można osiągnąć, wzbijając się na wyżyny wykonawczej doskonałości. Maestro i nasi wspaniali wykonawcy promieniali niekłamaną radością.

W swoich zwierzeniach szanowny Czesław entuzjastycznie podkreślał bardzo wysoki profesjonalny poziom naszego chóru – „wspaniała wokalna kultura, wysokie umiejętności muzyczne, elastyczność percepcji, szeroki wachlarz możliwości”.

Prasa pisała: „...kontakt dyrygenta z chórem i ogólna atmosfera wzniosłości spowodowały, że każdy słuchacz promieniał radością, wnosił radość i promienność w serce każdego słuchacza.

Dusza cichła z delikatnym piano i śpiewała razem z wykonawcami «Alleluja!».

Na koniec swojego wspaniałego spotkania w Konserwatorium Moskiewskim nasz drogi Przyjaciel powiedział: „Sztuka chóralna jest moim życiem.”

Teraz, gdy wspominam nasze spotkania i przyjaźń, słowa te nabierają wielkiego znaczenia.

Jego życie skończyło się tak nagle. Wielka niepowetowana strata.

P.S. 20 września 2014 r. w Sali Wielkiej Konserwatorium Moskiewskiego odbędzie się koncert Chóru Konserwatorium – „Pamięci Czesława Freunda”

Stanisław Kalinin

Kierownik Wydziału Dyrygentury Chóralnej Konserwatorium Moskiewskiego, dyrektor artystyczny Chóru MPK, profesor

Mikoła Kulikowicz-Szczahlou (1897 - 1969)



Mikołaj Kulikowicz-Szczahlou (1897, Moskwa – 1969, Chicago) – białoruski dyrygent, kompozytor, autor pieśni liturgicznych, badacz białoruskiej muzyki cerkiewnej i świeckiej.

Mikołaj Kulikowicz urodził się 13 października 1896 r. w Moskwie (wg innych źródeł – 4 kwietnia na Smoleńszczyźnie) w prawosławnej rosyjsko-białoruskiej rodzinie. Ród ojca wywodził się z dońskich kozaków, a ród matki – ze Smoleńszczyzny. Przyszły kompozytor od dziecka był wychowywany przez ciotkę - Iłumenię Prawosławnego monasteru w Tule. Od wczesnej młodości śpiewał w chórze cerkiewnym, gdzie ujawniły się jego wybitne zdolności muzyczne. To pozwoliło mu w wieku 7-8 lat – około 1914 r. dostać się do Moskiewskiej Synodalnej Szkoły Muzyki Cerkiewnej. W czasie nauki wielki wpływ na młodego muzyka wywarł kompozytor, reformator rosyjskiej muzyki cerkiewnej Aleksander Kastalski.

W 1918 roku Szkoła Synodalna została przekształcona w Państwową Akademię Chóralną, a jej dyrektorem pozostał A. Kastalski. W roku 1923 Akademia, jako Wydział chóralny weszła w skład Konserwatorium Moskiewskiego. Mikołaj Kulikowicz ukończył Konserwatorium w roku 1925 otrzymując kwalifikacje śpiewaka, dyrygenta, oraz kompozytora. Naukę kompozycji pobierał w klasie znanego rosyjskiego kompozytora Mikołaja Ippolitowa-

Iwanowa.

Po ukończeniu szkoły młody muzyk śpiewał min. w składzie zespołów wokalnych koncertujących wówczas po Europie.

W pierwszej połowie lat 30. M. Kulikowicz zbierał i studiował folklor ziemi smoleńskiej. Przez pewien czas mieszkał również na Ukrainie. Od roku 1936 mieszkał w Mińsku, gdzie był pracownikiem Białoruskiego Radiokomitetu. Najpierw jako redaktor muzyczny, a od 1937 r. jako dyrygent orkiestry symfonicznej. Utalentowany muzyk prowadził również aktywną działalność społeczną. Był jednym z założycieli Teatru Opery i Baletu Białorusi. Artykuły jego autorstwa ukazywały się w czasopiśmie akademickim „Sowietskaja muzyka”.

Podczas II wojny światowej M. Kulikowicz mieszkał w okupowanym Mińsku i nadal pracował jako redaktor muzyczny w mińskim radio. W latach 1941-1942 zbierał białoruski folklor. W roku 1942 przygotował rozprawę „Białoruska pieśń”, a w roku 1943 wydał „Zbiór białoruskich pieśni kupalskich i żniwnych”. Współpracował z białoruskimi periodykami „Biełaruskaja pieśnia”, „Biełaruskaja hazeta”, „Nowy szlach”, w których publikował artykuły o białoruskiej kulturze muzycznej.

Po Wszechbiałoruskim Cerkiewnym Soborze (1942) i ogłoszeniu Autokefalii Białoruskiej Cerkwi Prawosławnej, M. Kulikowicz zajmował się reformowaniem białoruskiej muzyki cerkiewnej. W czasach okupacji, był aktywnym propagatorem idei białoruskiej, a w roku 1944 wziął udział w II Wszechbiałoruskim Kongresie.

W trakcie wojny M. Kulikowicz aktywnie komponował. Stworzył operę „Lasnoje woziera” (1942) oraz „Usiasław Czaradziej” (1944) do libretta Natalji Arsieniewaj. Komponował również muzykę cerkiewną.

Z nadejściem wojsk radzieckich, Kulikowicz wraz z hierarchią

Białoruskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej opuścił Mińsk. Wówczas na zawsze wyjechał z ojczyzny również inny białoruski kompozytor – Mikołaj Rawieński.

Mikołaj Kulikowicz, który teraz przedstawiał się jako Kulikowicz-Szczahlou, początkowo mieszkał w Niemczech, gdzie kierował grupą koncertową i był Kierownikiem Białoruskiego Teatru Estrady. W roku 1950 wyjechał do USA i zamieszkał w Chicago, gdzie przez 12 lat prowadził chór białoruskiej grekokatolickiej cerkwi pw. Chrystusa Zbawiciela. Razem z cerkiewnym chórem uczestniczył w ekumenicznych nabożeństwach, współpracował z białoruskimi i rosyjskimi emigracyjnymi periodykami („Biełarus”, „Nowoje russkoje słowo”). M. Kulikowicz nadal komponował, tworząc pieśni i romanse do wierszy Janki Kupały, Maksima Bahdanowicza, Uładzimira Dubouki, Uładzimira Żyłki. Wiele pracy włożył w systematyzowanie i popularyzację białoruskiego folkloru religijnego (katolickiego i grekokatolickiego), co pokazują przygotowane przez niego publikacje „Biełaruski piesienny zbornik” (1954, 1955, 1960), „Kaladouszczyki” (1961), „Rodnyja matywy” (1967).

Będąc na emigracji, kompozytor nadal aktywnie pracował w tematyce muzyki prawosławnej liturgicznej.

W utworach M. Kulikowicza-Szczahloua „Dostojno jest”, „Tropar Roźdżestwu Chrystowu” (1942–1943 r.), „Liturgia Św. Ioana Złatousto”, „Usianocznaja” w języku białoruskim (1948 r.), „Wialiki kanon”, „Chieruwinskaja”, „Tiebie pojem”, „Otcze nasz”, „Miłost mira”, „Płotiju usnuw”, wyraźnie słychać melodykę folkloru. Kompozytor dobrze znał dawne napiewy – znamieny, putiewoj. Władał także techniką współczesnej twórczości kompozytorskiej. W roku 1959 opracował i aranżował starożytne napiewy

z „Irmo-logionów” XVI–XVIII w.: Supraskiego, Mirskiego, Jabłoczyńskiego, Pińskiego, które zostały stworzone w oparciu o tradycje miejscowej muzyki ludowej. Dążenie do melodyjności partii chóralnych tworzy „koronkową” tkaninę dźwiękową. W muzyce pieśni liturgicznych, dzięki wykorzystaniu oktaowych unisono oraz kwintowych równoległych, jest wyczuwalny archaiczny posmak – „Chieruwimskaja” jabłoczyńskiego napiewu, „Priiditcie pokłonimsia”, „Alliuija”.

Jedną z najbardziej charakterystycznych kompozycji Kulikowicza jest „Miłost mira” f-moll. Wszystkie nieduże frazy-odpowiedzi tej pieśni liturgicznej są połączone w jedną harmonijną i melodyjną całość.

W części „Swiat, Swiat, Swiat...” rozwijający się utwór, aż do momentu kulminacyjnego, tworzy świąteczną atmosferę, wypełnioną światłem i uroczystością. Finalna część tej trzyczęściowej kompozycji „Tobie pojem” zdumiewa głębią przeżyć i spojrzenia.

Już po śmierci kompozytora (w 1969 r.) w Londynie zostały wydane przygotowane przez Niego: „Biełaruski carkounny spieunik” (1979, 1989), „Biełaruski duchowny spieunik” (1979, 1989, 1991) oraz „Biełaruski carkounny spieunik II” (1991). W śpiewnikach zawarto pieśni liturgiczne białoruskich kompozytorów w języku białoruskim oraz melodie supraskie, żyrowickie, grodzieńskie, podlaskie i wileńskie, a także inne pieśni liturgiczne, pieśni religijne i świe-

ckie w czterogłosowym opracowaniu na chór mieszany.

Larysa Gustowa
Mińsk



Romuald Twardowski - Muzyka Cerkiewna

Romuald Twardowski urodził się w Wilnie w 1930 roku. W roku 1950 wstąpił do średniej szkoły muzycznej, a dwa lata później do Państwowego Konserwatorium, które ukończył w roku 1957 w klasie kompozycji i fortepianu. W latach 1957 – 1960 kontynuował studia kompozytorskie w warszawskiej Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej, a w roku 1963 wyjechał do Paryża na dalsze studia do słynnej Nadii Boulanger, wychowawczyni kilku pokoleń kompozytorów francuskich, polskich i amerykańskich.

Po powrocie do kraju Twardowski rozwija ożywioną działalność twórczą w dziedzinie muzyki chóralnej, symfonicznej, kameralnej i operowej. Jest autorem pięciu oper, dwóch baletów, sporej ilości dzieł symfonicznych, kameralnych, a także imponującego zestawu dzieł chóralnych.

Twardowski jest laureatem wielu zagranicznych nagród kompozytorskich: jest dwukrotnym laureatem Grand Prix Monte Carlo, paryskiej Trybuny Kompozytorów

UNESCO, konkursów w Tours (Francja), Skopje (Macedonia), Pradze i Petersburgu. W roku 2006 otrzymał nagrodę im. Paderewskiego w USA.

Miejsce szczególne w dorobku kompozytora zajmuje muzyka cerkiewna. W ślad za „Małą Liturgią Prawosławną” (1968) powstały liczne dzieła chóralne, z których najbardziej znane „Alleluja” – „Alliuija” zrobiło światową karierę.

Uczestnictwo kompozytora w pracach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce i Białymstoku dało kompozytorowi możliwość nawiązania twórczych kontaktów z czołowymi zespołami Rosji, Ukrainy, Białorusi, Mołdawii i innych krajów. Dzisiaj utwory Twardowskiego posiadają w swoim repertuarze takie renomowane zespoły, jak chóry im. Swiesznikowa, Jurlowa, Rewuckiego, chóry konserwatoriów Petersburga, Mińska, Moskwy. Na szczególną uwagę zasługuje współpraca kompozytora ze znakomitym chórem kameralnym „Kijów”,



w wyniku której powstała Liturgia św. Jana Złotoustego „Kijowska” wykonana z powodzeniem w 2008 roku pod batutą Mykoły Hobdycza w kijowskiej filharmonii.

Niniejsza płyta prezentuje nagrania dokonane podczas festiwalowych przesłuchań w Hajnówce i Białymstoku w latach 1998 – 2013. Zróżnicowana pod względem charakteru i nastroju, przepełniona duchem modlitewności muzyka Romualda Twardowskiego podbija serca słuchaczy siłą swego wyrazu, oryginalnością i poszanowaniem tradycji.

Da woskriesniet Boh

Szanowni Państwo,

Serdecznie zapraszam do wysłuchania muzyki cerkiewnej wykonanej przez najlepsze chóry uczestniczące w XXXII edycji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnowka 2013” trwającego w dniach 22 – 26 maja 2013 w Białymstoku. Płyta nosi paschalny tytuł „Da woskriesniet Boh”. Rozpoczynamy ją od przekazania świątecznej atmosfery panującej w prawosławnych świątyniach w momencie zwiastującym Zmartwychwstanie Chrystusa. Wśród bicia dzwonów, na pozdrowienie kapłana: „Christos woskriesie”, odpowiadają wierni, a zaraz potem chóry. Na płycie radosna nowina potwierdzona zostaje wielokrotnie w języku greckim przez Chłopięcy Chór Kijowskiego Konserwatorium, po słowiańsku przez najmłodszych wykonawców z dziecięcego estońskiego chóru „Raduga” z Tallina, a zaraz potem, pięknym gruzińskim Troparionem, przez najlepszy wśród uczelni muzycznych chór z Nikołajewa na Ukrainie. Świątecznej całości dopełniają tytułowym koncertem - Psalmem 67 Dymitra Bortniańskiego – Chórzyści Soboru Św. Apostoła Andrzeja z Kaliningradu. Wraz z chórem Parafii Prawosławnej z Rostowa zdobyli oni ex equo I nagrodę wśród chórów parafialnych. Po wielkanocnym wstępie proponujemy wysłuchanie kilku modlitw wielkopostnych. Modlitwę z Monasteru Optina Pustyń „Dnieś wysyt na drewi” opiewającą mękę Pańską, śpiewaną podczas czytania Ewangelii w Wielki Czwartek, wykonują śpiewacy Cerkwi Uspeńskiej w Warszawie. Po niej chórzyści ze szkoły muzycznej w Mieźdurieczeńsku na Syberii wykonują, będący hymnem maryjnym, utwór Aleksandra Archangielskiego. Popularną modlitwę „Kantyk Św. Symeona”, wykonywaną w czasie Wieczerni, ciekawie interpretuje solista diakon Rostisław Baszczuk z chórem „Eleos” ze słynnego Ostroga na Wołyniu. Każdego roku

w festiwalowym konkursie prezentowane są utwory białoruskiej kompozytorki i dyrygentki (laureatki naszego Festiwalu) Iriny Denisowej. Znakomita kompozytorka, jako Matka Julianija, od kilku lat niesie posługę w jednym z mińskich monasterów. Jej „Wo carstwiu twojem” będące trzecią Antyfoną, wykonywaną na początku Liturgii, radośnie prezentuje na płycie białostocki chór katedralny „Carmen”, zaś modlitwę następną, oddając jej wielkopostny charakter, wykonują rodaczki kompozytorki, młodziutkie solistki Ela Angor i Marta Wodzianowa z chórem Muzycznego Koledżu w Lidzie. Kolejną Antyfonę 4. głasa (tonu), śpiewaną w czasie Jutrznii, wykonują modlitewnie ich koleżanki z Muzycznego Koledżu w Grodnie.

Wielce czczonym przez prawosławnych świętym obrazem jest IX - wieczna Ikona Matki Bożej Iwierskiej ze Świętej Góry Atos. Jej kopia znajduje się w Żeńskim Monasterze w Grabarce na Podlasiu. Uwielbienie ikonie wyrażało wielu kompozytorów różnych epok. Wśród nich znakomity współczesny rosyjski kompozytor, wiolonczelista i dyrygent z Petersburga – niestety, nieżyjący już - Jurij Falik. Jego muzyczną adorację – Troparion – prezentuje na płycie Chór „Baltika” ze Szkoły Muzycznej z sąsiadującego z Petersburgiem Sosnowego Boru. Podobnie jak w przypadku wspomnianej uprzednio Iriny Denisowej z Białorusi, chóry z Mołdawii prezentują utwory swojego wybitnego kompozytora, pedagoga i dyrygenta Tedora Zgurianu. Jego „Aliłuiia” z wielkim przejęciem wykonują dzieci z Liceum Muzycznego z Kiszyniowa. Festiwalowy obyczaj prezentacji dzieł swoich narodowych kompozytorów kontynuuje na płycie dziecięcy chór „Zorinka” z Ternoполя. Zdobywca I nagrody (razem z chórem z Kijowa – rozpoczynającym nagranie) wśród chórów dziecięcych wykonuje „Chieru-



wimskuju pieśń” swojego wielkiego ziomka, pedagoga, dyrygenta i kompozytora Aleksandra Koszyca, zmarłego w Kanadzie 70 lat temu. Tak, jak poprzednie, tegoroczny Festiwal jest miejscem łączącym wiele pokoleń: od dzieci po ludzi w wieku dojrzałym. Przykładem niech będą „Słowiki 60” – znakomici muzycznie byli śpiewacy chłopięcych „Słowików” ze Szczecina. Dostojnie wykonują oni modlitwę „Otcze nasz” z muzyką N. Kiedrowa, będącego symbolem rosyjskiej muzycznej kultury emigracyjnej. Każdego roku chóry prezentują utwory wybitnego polskiego kompozytora, związanego z Festiwalem od ponad 30 lat Romualda Twardowskiego. Jego modlitwę do Bogurodzicy „Carice moja” z solistką Małgorzatą Trojanowską wykonuje najlepszy amatorski zespół – Chór Komendy Wojewódzkiej Policji z Białegostoku, prowadzony przez wielokrotną laureatkę festiwalu Wiolettę Miłkowską. Po tym utworze proponujemy wysłuchanie kolejnej modlitwy wielkanocnej. Troparion zmartwychwstania z Utreńji „Błagosłowien jesi Gospodi” śpiewa Chór Parafii Prawosławnej pw. Św. Jerzego z Rostowa. Drugim chórem z Białegostoku był zespół śpiewaków „QuattroVoce” – zdobywca wyróżnienia wśród profesjonalistów. W ich wykonaniu na płycie zabrzmiał bożonarodzeniowy koncert „Sława wo wysznich Bohu”. Do grona wielkich przyjaciół „Festiwalu śpiewającej duszy” zaliczamy od

lat Łesię Dyczko, ukraińską, kompozytorkę, która jako pierwsza po rewolucji kobieta na Ukrainie odważyła się tworzyć muzykę cerkiewną. Modlitwę „Otcze nasz” z Jej muzyką śpiewa Chór Uczelni Muzycznej z Nikołajewa. Po raz pierwszy na Festiwalu gościmy przedstawicieli mołdawskiego Naddniestrza. Kulturę chóralną tej ziemi znakomicie zaprezentował Państwowy Chór Naddniestrzański z Tiraspolu po dyrekcją Tatiany Twierdochleb. Psalm 102 „Błogosławi dusze moja Gospoda” – radosne przygotowanie do Liturgii – wykonuje z chórem solistka, córka dyrygentki Anastasija, a zaraz potem wielkopostną pieśń „Kamo pojdu ot lica Twojego” sam chór. Chóralnym matecznikiem na Ukrainie jest starożytny Czernihów. W tym roku festiwalowa publiczność miała sposobność wysłuchać Chór im. D. Bortniańskiego. Prowadzony przez Iwana Bogdanowa, młodego i zdolnego dyrygenta, zachwycił publiczność i Jury, które przyznało mu II miejsce wśród chórów zawodowych. Chór znakomicie radzi sobie zarówno z muzyką XVII wieku - fragmentem Liturgii kijowskiej N. Dileckiego (1630-1680), jak i ze skomponowaną przez I. Strawińskiego w 1932 r. muzyką

do „Wieruju”. Ostatnim wykonawcą, którego przedstawiamy, jest najlepszy w kategorii chórów zawodowych Chór Państwowej Filharmonii w Kostromie (Rosja) pod dyr. Aleksieja Mielkowa. Tytuł pierwszego utworu w ich wykonaniu – „Tiebie pojem” – to credo i istota naszego festiwalu. Następną jest kompozycja doskonałego i popularnego, rosyjskiego kompozytora Metropolity Hiłariona z Moskwy. „Błazenny” to fragment z Jego Liturgii, a także z „Pasji wg. Św. Mateusza”. „Pasja” - wykonana po raz pierwszy w Polsce podczas tegorocznego Festiwalu przez artystów „Grodnieńskiej Kapeli” (Białoruś) - została entuzjastycznie i serdecznie przyjęta przez publiczność.

Swój dzień w tegorocznej imprezie miał również obchodzący w tym roku jubileusz 80-lecia Patron Artystyczny Festiwalu Krzysztof Penderecki. W obecności dostojnego Jubilata na Koncercie Inauguracyjnym zabrzmiały wykonane przez Chór Konserwatorium z St. Petersburga specjalnie na tę okazję stworzone utwory uczestniczących osobiście w tej uroczystości kompozytorów z Białorusi, Macedonii, Mołdawii, Rosji,

Ukrainy i Polski, a także najnowszy utwór K. Pendereckiego. Na płycie znajduje się też skomponowane przez Niego w 1985 r. dla M. Roztropowicza z okazji Jego 60. urodzin „Chieruwimskaia pieśń” w wykonaniu Filharmoników z Kostromy. Chór ten podzielony na 2 wykonuje również ostatnią pozycję „Wsiemirnuju sławu” – wspaniałe dzieło napisane na dwa chóry przez Wasilija Titowa, mistrza ponad 100 duchowych koncertów tworzonych nawet na 24 głosy. Utwór ten, jak twierdzi wielu znawców, przez wieśset lat był hymnem rosyjskiego oręża. Dogmatyk ten śpiewali także rusecy rycerze Wielkiego Księstwa Litewskiego w bitwie pod Grunwaldem.

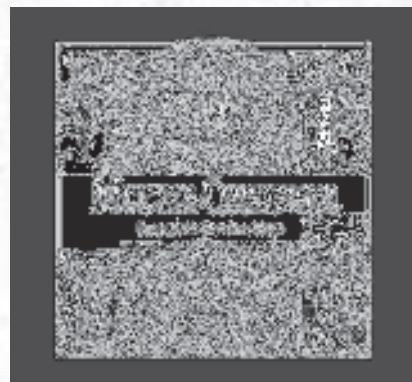
Festiwalowy Koncert Galowy i nagranie kończą trzy ostatnie chóry wykonując wspólnie pod dyr. Aleksieja Mielkowa pieśń – życzenie „Mnogaja leta”. Najdostojniejsze z dostojnych, bo „Patriarsze”. Z nadzieją, że zaproponowane przeze mnie utwory spodobały się Państwu, dołączam się do tych życzeń.

Mikołaj Buszko

Muzyka Cerkiewna Krzysztofa Pendereckiego i dedykowana Krzysztofowi Pendereckiemu

Kiedy w roku 2003 organizatorzy Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej zastanawiali się nad formą uczczenia 70-lecia urodzin Krzysztofa Pendereckiego – twórcy słynnej „Jutrzni” – sprawa wydawała się prosta: do dyspozycji wykonawców były dwa utwory Pieśń Cherubinów i Hymn ku czci św. Daniła. Pierwszy z tych utworów przeznaczony na chór mieszany znalazł wykonawcę w Chórze Konserwatorium Moskiewskiego, a Hymn w połączonych Chórach tegoż Konserwatorium i gdańskiej „Scholi Gedanensis” wspartej przez Orkiestrę Filharmonii Podlaskiej prowadzonej

przez Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. Wykonanie „Jutrzni” było wówczas poza zasięgiem możliwości Festiwalu. Nastąpiło ono dopiero w roku 2006, kiedy to w obecności Mistrza zabrzmiała „Jutrznia” najpierw w białostockiej katedrze, a miesiąc później w Smolnym Soborze w Sankt Petersburgu. W ten sposób Białystok stał się świadkiem wykonania całości dorobku Krzysztofa Pendereckiego w zakresie muzyki cerkiewnej. Stworzyło to pewien problem, kiedy po 10 latach, w roku 2013, zaczęły się przygotowania do uczczenia 80-lecia urodzin kompozytora. Zaistniała wówczas potrzeba



znalezienia nieco innej formuły koncertu jubileuszowego, wzbogacenia go o nowe elementy, a przede wszystkim o zaprezentowanie jakiegoś nowego dzieła Mistrza. Mimo ogromu zobowiązań i napiętego kalendarza

koncertowego Krzysztof Penderecki znalazł czas aby zadość uczynić oczekiwaniom organizatorów jego jubileuszowego koncertu.

„Iz głubiny wozzwach” na 3 chóry mieszane stało się spełnieniem tych oczekiwań. Pierwowzór łaciński („De profundis clamavi”) będący fragmentem „Siedmiu bram Jerozolimy” uległ tu określonym modyfikacjom spowodowanym koniecznością „wpasowania” języka cerkiewno-słowiańskiego w rytm i frazę łaciny. Praca ta wymagała ogromnego wysiłku i cierpliwości: do każdego z 12 głosów składających się na całość utworu należało podłożyć nowy tekst z jego całkowicie innym rozłożeniem akcentów, odmienną budową zdania itp. Zadanie to zostało wykonane w sposób błyskotliwy – w rezultacie tych zabiegów muzyka cerkiewna wzbogaciła się o nowe, wspaniałe dzieło, które na pewno stanie się obiektem zainteresowania wielu chórów specjalizujących się w wykonawstwie muzyki Kościoła Wschodniego.

Pozostała część koncertu zaprezentowana na jednej z płyt albumu, to wynik pomysłowości i inwencji Mikołaja Buszko, dyrektora festiwalu. Wiedząc jakim mirem i szacunkiem darzona jest twórczość Pendereckiego wśród twórców muzyki cerkiewnej, zwrócił się do nich z propozycją nadesłania na koncert jubileuszowy utworów, które zechcieliby zadedykować naszemu Mistrzowi. Odpowiedź była natychmiastowa – na ręce dyrektora nadeszła spora ilość prac, które z uwzględnieniem „Iz głubiny wozzwach” wypełniły program koncertu jubileuszowego.

Odbył się on 22 maja 2013 roku w obecności dostojnego Jubilata, grona zaproszonych kompozytorów i licznie zgromadzonej publiczności. Chór Studentów Państwowego Konserwatorium im. N.A. Rimskiego-Korsakowa w St. Petersburgu pod dyktando Antona Maksimowa, będący wykonawcą jubileuszowego

koncertu, zaprezentował dzieła interesujące, odmienne pod względem języka muzycznego, stylu i stosunku do tradycji.

Nowoczesna, operująca śmiałą harmonią „Mirna Jektienija” ukraińskiej kompozytorki Łesi Dyczko, zderzyła się tu z prostą, wywodzącą się z bizantyjskiej tradycji „Pieśnią Cherubinów” Siostry Julianny (Denisowej) działającej na Białorusi. O Łesi Dyczko wypada dodać, że będąc jedną z najważniejszych osobowości ukraińskiej muzyki, min. autorką wspaniałej „Liturgii św. Jana Chryzostoma”, jest wielką miłośniczką naszego festiwalu, pełniącą również obowiązki członka jego jury.

„Błażen muž” Anatolija Kisielewa, zasłużonego Działacza Sztuki Rosji, wystawia dobre świadectwo wiedzy i umiejętności tego autora. Utwór oparty na najlepszych wzorach rosyjskiej muzyki cerkiewnej, oznacza się bogactwem faktury, interesującą harmonią, doskonałą formą.

Nieco rozwlekła, ale na swój sposób interesująca „Pieśń Cherubinów” Piotra Jańczaka, młodego dyrygenta próbującego również swych sił na polu kompozycji, dobrze kontrastowała z utworem Kisielewa.

zupełnie inny charakter miał utwór „Radujsia Bogorodice” Zapro Zaprowa, kompozytora macedońskiego, dyrygenta i profesora uniwersytetu w Skopje. W tej pięknej miniaturze, pełnej radosnego nastroju, widoczne są wpływy orientalne, którym przez wieki poddawana była muzyka Macedończyków. Jest to jeszcze jeden dowód na to, że muzyka cerkiewna czerpie inspirację z różnych źródeł, nieraz bardzo odległych od siebie.

Wpływów orientalnych nie odnajdujemy natomiast w muzyce Teodora Zgurianu, dyrygenta i profesora Akademii Muzyki i Tańca w Kiszyniowie. Jego „Crucifixus” na chór żeński nosi cechy muzyki awangardowej. Sploty głosów raz po raz tworzą tu

dysonujące klasterki, zauważalna jest „przestrzenność” brzmienia, powolne wybrzmiewanie akordów tworzące nastrój powagi i skupienia.

Do dawnej tradycji muzyki cerkiewnej, śpiewów klasztornych nawiązuje Wiktor Stepurko, twórca oryginalny, który przed laty zachwycił nas przedziwnym utworem opiewającym piękno stworzenia świata. W jego „Kijewskim raspiewie” urzeka nas surowość brzmienia, prostota języka muzycznego.

W „Wospojtie Gospodiewi piesń nowu” podjąłem próbę nawiązania do wielkiej tradycji koncertu duchowego – formy uprawianej w drugiej połowie XVIII wieku przez takich tytanów muzyki cerkiewnej jak Titow, Wedel, Bierzowski, a przede wszystkim Bortniański. Z czasem forma ta zanikła (przyczynił się do tego car Paweł I) i do tej pory nie znalazła chętnych do zmierzenia się z nią na nowo.

Biorąc na warsztat tekst Psalmu zdawałem sobie sprawę ze złożoności przedsięwzięcia. Ostatecznie powstało dzieło, które łączy w sobie elementy tradycji i nowoczesności – muzyka radosna przeplata się tu z ustępami przesiąkniętymi nastrojem mistycznej zadumy. Całość wieńczy radosne „Sława Ocu i Synu”.

Ostatnią pozycją Koncertu Inaugurującego XXXII MFMC pod hasłem „Kompozytorzy współcześni – Krzysztofowi Pendereckiemu” była opisana wyżej kompozycja dostojnego Jubilata. „Iz głubiny wozzwach” urzekło słuchaczy powagą i głębią nastroju, mistrzostwem w operowaniu wielogłosową fakturą. Długotrwała owacja i gromkie „Mnogaje leta” zakończyły ten niezwykle wieczór. Niniejszy album utrwała te wyjątkowe wydarzenia i daje nam możliwość wielokrotnego przeżycia ich na nowo.

Romuald Twardowski

**Lesia Dyczko**

„(...) Szanowni Państwo, dzień dzisiejszy jest dniem wielkim. Dniem radości i twórczości wybitnego kompozytora światowej sławy, kompozytora znanego i w Europie, i w Ameryce, i w Azji. Kompozytora dumy Polski – Krzysztofa Pendereckiego. Drogi Maestro, życzę Panu samych szczęśliwych, wielu twórczych lat w kosmosie, który nazywa się Muzyką. To najwyższy kosmos, to najwyższy byt twórczości na naszej Ziemi. Drogi Panie Penderecki, życzę Panu wielu szczęśliwych lat i mnogije, mnogije leta!”

**Zapro Zaprow**

„(...) Czyniąc nowe – potrzebna jest odwaga, która jest Bożym darem. A Boży Dar ma Maestro Penderecki. Życzę Mu wielu, wielu, wielu lat życia ziemskiego. Duchowe życie będzie wieczne. Mnogaja leta!”

**Piotr Jańczak**

„(...) Szanowni Państwo. Jest to dla mnie wielkie wyróżnienie, że w obecności tak znamienitej postaci jaką jest osoba profesora Krzysztofa Pendereckiego, wspaniałego kompozytora, pedagoga, dyrygenta, został wykonany mój utwór.

Dziękuję Państwu. I chciałem jeszcze bardzo serdecznie podziękować wspaniałemu chórowi z Sankt Petersburga z Konserwatorium i Panu dyrygentowi Antonowi Maksimowowi za wspaniałe przygotowanie dzisiejszego koncertu.”

**Anatolij Kisielow**

„(...) Przyjechałem z Rosji, aby przekazać pozdrowienia od Ministerstwa Kultury Rosji, od Związku Kompozytorów Rosji, z których wielu – już nowe pokolenie – inspirowało się twórczością Krzysztofa Pendereckiego. Przed chwilą zabrzmiał mój utwór. Zadeedykowałem go po prostu: Krzysztofowi Pendereckiemu – Geniuszowi polskiej i światowej muzyki. Anatolij Kisielow.”

**Anton Maksimow**

„(...) Szanowny Maestro Krzysztof Penderecki. Każdy z nas, każdy kto jest w tej sali, wszyscy wykonawcy i wszyscy ludzie mogą powiedzieć, że żyją na Ziemi w epoce Krzysztofa Pendereckiego.”

**Krzysztof Penderecki**

„Bardzo dziękuję moim kolegom, młodszym, za piękną muzykę, którą napisali. Wydaje mi się jednak, że muzyka wschodnia o wiele szybciej i lepiej się rozwija niż nasza zachodnia. Mówię oczywiście o muzyce sakralnej. Dziękuję bardzo Panu Dyrektorowi Buszko za zaproszenie mnie tutaj. Zawsze chętnie przyjeżdżam, zresztą od lat, i też nie jest przypadkiem, że piszę dużo muzyki cerkiewnej, ponieważ mój ojciec był z, to się nazywa teraz Zachodnia Ukraina, w każdym razie on mi wszczepił miłość do tej muzyki. Jak słyszałem teraz „Mnogaja leta” to sobie pomyślałem, jak to można porównać z naszym prostym „Sto lat”? No nie! To jest ładniejsze, to jest wspanialsze. Tak więc w przyszłości mam zamiar dalej pisać muzykę cerkiewną. Bardzo serdecznie dziękuję jeszcze raz i jak zostanę zaproszony, to wrócę tutaj na pewno. Dziękuję.”

...żeby Pan Profesor nie miał wątpliwości – Zapraszamy! - odpowiedział Dyrektor Festiwalu

**Mikołaj Buszko**

„Jeszcze raz serdecznie dziękuję kompozytorom. Dziękuję profesorowi Twardowskiemu, Lesi Dyczko, Anatolijowi Kisielowi, Piotrowi Jańczakowi, Zapro Zaprowowi, Teodorowi Zgurianu, Matuszce Julianii, Annie Hawriłęć, Wiktorowi Stepurko i oczywiście profesorowi Pendereckiemu. Rektorowi St. Petersburskiego Konserwatorium i prof. Uspienskiemu oraz ich wspaniałemu Chórowi - wykonawcom koncertu – a także Antonowi Maksimowowi, tudzież Żannie Korotkiej, dzięki którym ten koncert się odbył. Dziękuję również Iwanowi Bogdanowowi i Akademickiemu Chórowi im. D. Bortniańskiego z Czernihowa za wykonanie kompozycji Anny Hawriłęć. Dziękuję serdecznie!”



XXII Reprezentacyjny koncert Muzyki Cerkiewnej w Warszawie



Studio Polskiego Radia im. W. Lutosławskiego w Warszawie



VIII Białowieskie Dni Muzyki Sakralnej



Ogłoszenie wyników

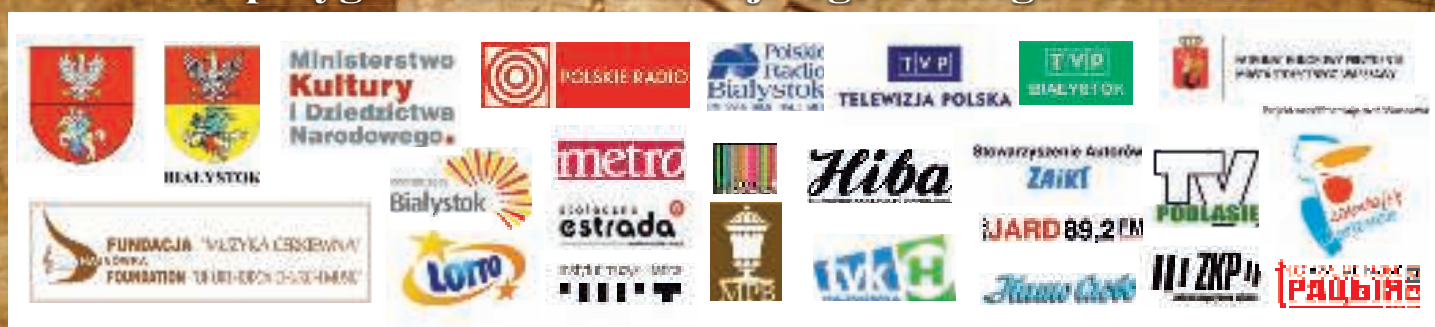


Białostocka publiczność po polskiej premierze "Pasji"



Festiwalowa publiczność

Serdecznie dziękujemy osobom i instytucjom za pomoc w przygotowaniu i realizacji tegorocznego Festiwalu



Biuro Organizacyjne Festiwalu: ul. T. Soloniewicz 2, 17-200 Hajnówka, tel./fax +48 85 682 20 89, +48 85 682 32 02
e-mail: biuro@festiwal-hajnowka.pl, festiwal-hajnowka@wp.pl, internet: www.festiwal-hajnowka.pl, fotografie: archiwum